TYGODNIK LOKALNY
wspólnota łukowska
Lukow24.pl
5 - 11 sierpnia 2025 r. ■ nr 31 (1073) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)
ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW

Przewrót we władzach powiatu.

PiS zamienił Przymierze na PSL

Na pewno sytuacja w PKS-ie, odwołanie prezesa Madonia miały wpływ na decyzję, jaką podjęliśmy

Dariusz Szustek, starosta powiatu łukowskiego

Fot.Dominik Smagała

Nowy wicestarosta, nowy przewodniczący. Obaj z PiS-u. Czy Przymierze odejdzie do lamusa?

STR. 4-5

Pielgrzymi wyruszyli w trasę

STR. 16

Grupa 12 z Łukowa w trakcie pielgrzymki

Fot.Klaudia Kalinowska

Gdzie wyruszą na wakacje

Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa — *Nie jestem typem plażowicza*

Przemysław Tryboń, trener Kujawiaka Stanin — *Mam lęk wysokości, a wjechałem na Burdż Chalifę!*

Cezary Kucharski — *Marzenie to podróż w 80 dni dookoła świata*

STR. 17

Fot.Patryk Pytlak Fot.mo Fot.mp

Wypadek na hulajnodze. Dwoje rannych

STR. 7

R E K L A M A

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ
SKŁAD OPAŁU
- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków
Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

ŻWIRTRANS
TOMASZ GAŁACH
- PIASEK
- ŻWIR DO MIXOKRETA 0-2 MM
- ZIEMIA
- KRUSZYWO
- USŁUGI KOPARKĄ
- USŁUGI TRANSPORTOWE
502 622 318
Świderska 113, 21-400 Łuków

MALOWANIE I MYCIE DACHÓW
510-500-800

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE
PROJEKTOWANIE | KONSTRUKCJE STALOWE | GENERALNE WYKONAWSTWO | HALE MAGAZYNOWE
Wnętrzne 21, 21-421 Tuchowicz | biuro@gaj-stal.com, www.gaj-stal.com | +48 884 060 266, +48 880 505 792

R E K L A M A

www.visionoptyk.eu
visionoptyk
KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU
DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI
600 237 573
ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie
TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW
Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

CENTRUM LICYTACJI AUT Z USA I KANADY
608 571 236 727 505 589
AUTOXOK IMPORT AUT USA / KANADA / EU IMPORTUJEMY MARZENIA
AUTOXOK.OTOMOTO.PL

Autoxok
AUTO HANDEL
SKUP • SPRZEDAŻ • ZAMIANA
608 571 236 727 505 589
21-400 ŁUKÓW UL. WARSZAWSKA 31
AUTOXOK.OTOMOTO.PL AUTOXOK.AUTOPLAC.PL

N 1830
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl 5c42043790

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

5 sierpnia
godz. 9.00 - 13.00, Siedliska (nr 104, 105, od nr 113 do nr 118, od nr 126 do nr 149, nr 221A, 222)
godz. 10.0 - 12.15, Zagóździe (nr od 48 do 63 oraz 46A)
godz. 12.15 - 14.30, Zagóździe (nr od 6 do 47 oprócz 46A)
godz. 14.30 - 16.30, Zagóździe (nr od 1 do 5 Szkoła), Gózd (nr 106 do 108), Lipniak (nr od 1 do 5D)

6 sierpnia
godz. 8.00 - 9.00 i 14.00 - 15.00, Burzec (od nr 96 do nr 117), Zimna Woda, Krzywda ul. Łukowska (1A, 1B, 2), Zwycięstwa, Kolejowa (30, 30A, 30B), Zagłoby 12, Spokojna 1A

7 sierpnia
godz. 7.00 - 8.00 i 18.00 - 19.00, Zalesie (nr od 23 do 91B)

8 sierpnia
godz. 8.00 - 10.00, Lipniak (od nr 36 do nr 40/2)
godz. 12.15 - 14.30, Lipniak (od nr 1 do nr 30A)

9 sierpnia
godz. 8.00 - 14.00, Łuków ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego 56 - Inspektorat ZUS

Felieton Mateusza Popławskiego

Polityczne trzęsienie ziemi w powiecie łukowskim

Powiat łukowski przeżył właśnie polityczne trzęsienie ziemi, które może wstrząsnąć lokalną sceną na długo. Choć polityka samorządowa r zadko przebija się do codziennych rozmów mieszkańców, to tym razem trudno przejść obojętnie obok tego, co wydarzyło się na ostatniej sesji Rady Powiatu.

Po 11 latach koalicja Prawa i Sprawiedliwości z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej przeszła do historii. Jej rozpad przypieczętowało odwołanie dwóch filarów dotychczasowego układu władzy: wicestarosty Janusza Kozioła oraz przewodniczącego rady Karola Ciołka. W ich miejsce powołano nowe twarze z PiS. Do zarządu wszedł również Krzysztof Woliński, radny PSL. Tak oto na naszych oczach zawiązała się nowa koalicja: PiS i PSL.

To znacząca zmiana w układzie sił, ale też kolejny dowód na to, że w polityce – nawet tej lokalnej – nie ma nic trwałego. Sojusze zawiera się nie z sympatii, lecz z kalkulacji. Nie chodzi jednak tylko o nazwiska na samej górze.

A co na to mieszkańcy? Część zapewne wzruszy ramionami – „znów się kłócą". Inni zauważą, że Przymierze dla Ziemi Łukowskiej przechodzi powoli do historii łukowskiego samorządu. Janusz Kozioł, w odpowiednim momencie, nie przekazał władzy młodszym kolegom, a teraz on sam jest emerytem, a inni są dzień przed emeryturą i nie są zainteresowani wejściem za stery okrętu, który już nie wypłynie na głębokie wody.

Układy polityczne przychodzą i odchodzą, ale Łuków i powiat łukowski muszą funkcjonować dalej. Mieliśmy w historii lokalnego samorządu koalicję PIS-PO, mamy PIS-PSL. Nie jest to pierwsza koalicja PiS-u z PSL-em w województwie lubelskim. Czy to przymiarki do wspólnych rządów w kraju? Czas pokaże.

Inwestycje, projekty, współpraca między gminami – to wszystko wymaga stabilności i dobrej woli po obu stronach. Dlatego mam nadzieję, że nowy układ w Radzie Powiatu nie stanie się areną politycznych rozliczeń, ale platformą do współpracy. Bo politykę da się robić z klasą!

Mateusz Popławski

Od piwnicy po dach. Dwór Sienkiewiczowski przejdzie metamorfozę

Powiat Łukowski zdobył blisko 6,9 mln zł dofinansowania z funduszy unijnych na kolejny etap prac przy Centrum Kultury Sienkiewiczowskiej w Woli Okrzejskiej.

Pieniądze zostaną przeznaczone na odbudowę tzw. dworu północnego, w którym powstanie nowoczesna, multimedialna wystawa poświęcona Henrykowi Sienkiewiczowi.

Odbudowany budynek będzie nawiązywał wyglądem do dawnych tradycji architektonicznych regionu. Konstrukcja powstanie na zachowanych fundamentach i piwnicach. Ściany zostaną wykonane z drewna, dach pokryty będzie drewnianym gontem, a stolarka okienna i drzwiowa również będzie drewniana. W środku znajdą się m.in. ekspozytory, ekrany, interaktywne mapy i gry, projektory, nagłośnienie oraz komputery. Całość ma przyciągać zwiedzających, także młodsze pokolenia.

Fot.Powiat łukowski

Odbudowany budynek będzie nawiązywał wyglądem do dawnych tradycji architektonicznych regionu

Odnowiony zostanie też budynek gospodarczy, w którym znajdują się narzędzia ogrodowe. Zostaną tam wyremontowane zniszczone łazienki, które będą przystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Planowana jest również budowa drewnianej wiaty edukacyjnej w parku przy Muzeum. Ma służyć spotkaniom z młodzieżą szkolną i lekcjom w terenie, w otoczeniu zabytkowego parku. Znajdzie się tam m.in. kominek i drewniana posadzka.

Projekt ma na celu nie tylko ratowanie dziedzictwa kulturowego, ale też popularyzację twórczości Henryka Sienkiewicza i przyciągnięcie nowych gości do Woli Okrzejskiej.

Całkowita wartość projektu to ponad 8,5 mln zł. Powiat Łukowski znalazł się na 5. miejscu wśród projektów wybranych do dofinansowania.

an

Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ 10 NIEDZ.

15. Festyn Rodzinny, Park Miejski w Łukowie, godz. 14

SIERPIEŃ 17 NIEDZ.

Dożynki Gminno-Parafialne w Serokomli

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzątaczka, Łuków	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Łuków	1	4 666,00 zł	u
Fakturzystka, Łuków/GULIK	1	7 000,00 zł	u
Operator koparki, Łuków/AZEnergia	1	6 000,00 zł	u
Monter reklamy, Łuków/Toporowicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik magazynowy, Wojcieszków/ Osaka		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel psycholog, Trzebieszów Drugi		4 234,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Krzówka/SP	1	6 211,00 zł	u
Nauczyciel przyrody, Krzówka/SP	0,1	650,00 zł	u
Brukarz, Łuków/Markowski	1	4 800,00 zł	u
Sprzedawca obwoźny z samochodu, Łuków/ Gulik	1	12 000,00 zł	u
Manikiurzystka, Łuków/Mitura	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Łuków/ IR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Łuków/IR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Wychowawca świetlicy i internatu, Łuków/ Zespół Placówek	1	6 200,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/Agrogust	1	5 200,00 zł	u

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 5c42043790

Takie imię wybrano dla pszczółki przed Starostwem

Zakończył się konkurs ogłoszony przez Starostwo Powiatowe w Łukowie na imię dla rzeźby pszczoły, która od niedawna zdobi plac przed budynkiem urzędu.

Celem konkursu było nadanie postaci imienia, które będzie kojarzyć się z pracowitością, troską o przyrodę i rolniczymi tradycjami Powiatu Łukowskiego.

Zadaniem uczestników było wymyślenie imienia i uzasadnienie swojego wyboru w kilku zdaniach. Do Starostwa wpłynęło 120 propozycji. Komisja konkursowa jednogłośnie wybrała zwycięską nazwę.

Nowe imię pszczółki to Łucynka.

Jak podkreślili członkowie komisji, „Łucynka" to imię ciepłe, łatwe do zapamiętania i doskonale pasujące do symbolicznej roli pszczoły - strażniczki przyrody i bohaterki działań edukacyjnych. Wybór ugruntowała rymowanka, która towarzyszyła zgłoszeniu:

W Łukowie mieszka pszczółka Łucynka.
Lata po łąkach od świtu do dzionka.
Zapyla kwiatki, chroni przyrodę.
To jej codzienna, pszczela przygoda.

Uroczyste nadanie imienia i wręczenie nagrody autorowi zwycięskiej propozycji odbyło się 3 sierpnia podczas Święta Miodów Ziemi Łukowskiej w Ławkach.

an

Fot. Powiat Łukowski

Pszczółka Łucynka

Inwestował od tysiąca złotych. 42-latek z gminy Krzywda zaczął szybko zarabiać...

Kilka dni temu 42-latek z gminy Krzywda natknął się reklamę zamieszczoną na portalu społecznościowym i postanowił zainwestować swoje oszczędności w kryptowaluty.

- By rozpocząć inwestycje mężczyzna musiał wygenerować kod blik i wpisać go w formularzu zgłoszeniowym. Po chwili autoryzował przekazany kod i od tej pory jego tysiąc złotych „zaczął na siebie pracować". Następnego dnia z 42-latkiem skontaktował się rzekomy konsultant, który poinformował go, że zarobił już 30 dolarów. Przez kolejne dni rzekomi konsultanci przedstawiali mężczyźnie wizję łatwego i szybkiego zysku, zachęcali do kolejnych wpłat. Ulegając ich namowom 42-latek wpłacił na podane mu konto ponad 22 tysiące złotych - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Oczywiste było, że środki te natychmiast zaczęły rzekomo generować zyski.

- Rzekomy konsultant przekonał „inwestora", że już teraz może wypłacić 3 tysiące dolarów. Jednym z warunków otrzymania takich pieniędzy była konieczność wpłaty 5 tysięcy euro. Nieświadomy podstępu 42-latek poszedł do banku, gdzie chciał wpłacić takie pieniądze na podane mu konto. Na szczęście transakcją zainteresowała się pracownica banku, której mężczyzna opowiedział historię swoich inwestycji. Od niej mężczyzna dowiedział się, że najprawdopodobniej padł ofiarą oszustów. Dzięki niej nie stracił 5 tysięcy euro i o oszustwie powiadomił łukowskich policjantów - dodaje ap. szt. Marcin Józwik.

Policja przypomina: oszustwa na kryptowaluty stają się coraz bardziej powszechne i złożone. Naciągacze wykorzystują różne metody manipulacji, aby wyłudzić pieniądze, bądź cyfrowe aktywa, a także dane osobowe od swoich ofiar.

an

Szerszenie na Klimeckiego. Mieszkańcy wezwali straż pożarną

W czwartek, 30 lipca mieszkańcy jednego z bloków przy ulicy Klimeckiego w Łukowie zauważyli gniazdo szerszeni znajdujące się na wysokości czwartego piętra.

Z uwagi na zagrożenie, jakie stwarzały owady, zdecydowali się powiadomić straż pożarną.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie, na miejsce zdarzenia skierowano dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie.

Strażacy, ubrani w specjalne kombinezony ochronne, przy pomocy podnośnika dostali się do gniazda owadów i skutecznie usunęli.

an

Strażacy ruszyli do płonącego lasu

W czwartek 30 lipca tuż przed godziną 20:00, do stanowiska kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie wpłynęło zgłoszenie o zagrożeniu pożarowym na terenie lasu w Jarczewie.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski, ze zgłoszenia wynikało, że płonie las. Na miejsce natychmiast zadysponowano miejscową jednostkę OSP z Jarczewa oraz zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie.

Po przybyciu na miejsce strażacy nie zastali pożaru lasu, lecz palący się stos gałęzi na jego skraju. Sytuację szybko opanowano, a ogień nie zdążył rozprzestrzenić się na pobliski teren.

an

A U T O P R O M O C J A
Znajdź nas na Facebook

R E K L A M A

PROMOCJA ELEKTORONARZĘDZI HARD

608 410 646, 790 744 468

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKNA DRZWI WITRYNY FASADY

25 755 30 75

R E K L A M A
Wielka wygrana na Lubelszczyźnie!
Lotto
10 121 978,40 zł
– to wygrana, która padła w losowaniu Lotto we wtorek 29 lipca 2025 roku w Zamościu!
Dokładnie 10 121 978,40 zł. odbierze klient, który zagrał w kolekturze lotto w Zamościu przy ul Piłsudskiego 2b.
Szczęśliwcowi gratulujemy!
Zapraszamy do punktów LOTTO i na www.lotto.pl, a także do gry przez aplikację!

R E K L A M A
SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

eprasa.pl 5c42043790

Nowy wicestarosta, nowy przewodniczący. Obaj z PiS-u

Przewrót we władzach powiatu łukowskiego. PiS zamienił Przymierze na PSL

Już nie z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej, a z Polskim Stronnictwem Ludowym jest w koalicji rządzące we władzach powiatu Prawo i Sprawiedliwość. Stanowisko wicestarosty stracił Janusz Kozioł, a z funkcji przewodniczącego Rady Powiatu odwołany został Karol Ciołek. Starosta Dariusz Szustek argumentuje ten przewrót „utratą zaufania".

Koniec koalicji. Starosta Dariusz Szustek (na zdj. z lewej) oraz inni radni z PiS-u odwołali Janusza Kozioła (na zdj. z prawej) ze stanowiska wicestarosty

Fot.Archiwum

Karol Ciołek, *były przewodniczący Rady Powiatu, Przymierze dla Ziemi Łukowskiej*
W tej koalicji nie było spraw problematycznych. Żadnych zadrażnień

PiS potrzebuje koalicjanta

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Łukowskiego, 29 lipca, doszło do przełomowych zmian we władzach powiatu. Zawiązana wcześniej koalicja PiS-u z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej została zerwana, a na jej miejscu utworzono nową współpracę z PSL-em.

W liczącej 23 osoby Radzie Powiatu najwięcej przedstawicieli - 11 - ma PiS. Do minionego wtorku ugrupowanie to było w koalicji z liczącym piątkę radnych Przymierzem. Do tego w gremium jest pięć osób z komitetu Razem Ponad Podziałami oraz dwóch radnych PSL-u.

Trzęsienie ziemi we władzach powiatu

Na wspomnianej sesji radni z PiS-u zawnioskowali o dokonanie zmian. W efekcie odwołano Janusza Kozioła ze stanowiska wicestarosty, a Karola Ciołka z funkcji przewodniczącego Rady Powiatu - obaj to radni z Przymierza dla Ziemi Łukowskiej. Nowym wicestarostą wybrano radnego Sławomira Rzymowskiego z klubu PiS, dotychczas członka Zarządu Powiatu. Powstały w ten sposób wakat w Zarządzie Powiatu zajął z kolei radny Krzysztof Woliński z PSL-u, w przeszłości wójt gminy Trzebieszów, a obecnie kierownik łukowskiego oddziału KRUS-u. Funkcję nowego przewodniczącego Rady Powiatu objął natomiast radny Jacek Krzyszczak z PiS-u.

Co ciekawe, funkcję członka Zarządu Powiatu zachował jednak Jerzy Kędra z Przymierza dla Ziemi Łukowskiej.

Wszystkie głosowania dotyczące wymienionych zmian personalnych były tajne. W każdym z nich wynik był taki sam - 14 osób „za" zaproponowaną zmianą, cztery przeciw, trójka radnych wstrzymująca się od głosu. Dwie osoby były nieobecne.

Dlaczego skończyła się koalicja?

- W polityce nawet tej lokalnej jest tak, że raz się jest na wozie, raz pod wozem. Większościowy udziałowiec dotychczasowej koalicji uznał, że w dalszej części kadencji będzie się im lepiej współpracowało z innymi. No i postanowili wymienić koalicjanta. Nam nie pozostaje nic innego, jak się z tym pogodzić i przyjąć tę decyzję z należytym szacunkiem. Starostą się bywa, człowiekiem się jest - powiedział w rozmowie z Master TV Janusz Kozioł, były wicestarosta.

- Dlaczego koalicja się skończyła? Pewnie ma to związek z tą polityką ogólnokrajową, przez duże „P". W tej koalicji nie było spraw problematycznych. Żadnych zadrażnień. Oczywiście pierwsze skrzypce grał PiS, co zrozumiałe, bo było 11 radnych, dlatego wydaje mi się, że byliśmy bardzo lojalnym koalicjantem - dodał w rozmowie z Master TV Karol Ciołek, były przewodniczący Rady Powiatu.

W zupełnie odmiennym nastroju po wtorkowej sesji był Krzysztof Woliński.

- Zostałem poproszony, żeby podzielić się swoim doświadczeniem w pracy powiatu. Myślę, że „starczy" być w opozycji, czas przystąpić do pracy twórczej dla gminy Trzebieszów i gminy Łuków. Tu mamy pewne ustalenia co do inwestycji, które będą na terenie naszych gmin realizowane. Nadal będę chciał pracować w KRUS-ie - zastrzegł przed kamerą Master TV nowy członek Zarządu Powiatu.

Starosta Dariusz Szustek jako argument za zmianami w Zarządzie Powiatu wskazywał na wcześniejsze zmiany na stanowisku prezesa PKS-u Łuków, czyli przedsiębiorstwa podległego powiatowi. Na początku lipca odwołano tam z funkcji szefa tej jednostki Tomasza Madonia, związanego z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej.

Dominik Smagała

– Taka współpraca w Radzie Powiatu nie wymaga żadnych umów – zastrzega starosta

Nieraz trudno było odróżnić, kto jest w koalicji, a kto w opozycji

- Chciałbym, żeby ta współpraca układała się dobrze i mam nadzieję, że tak będzie. Radni PSL-u to nie są nowicjusze - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Dariusz Szustek, starosta powiatu łukowskiego.

W: Dlaczego doszło do rozpadu koalicji PiS-u z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej i odwołania m.in. wicestarosty Janusza Kozioła?
Mówiłem o tym podczas sesji Rady Powiatu i tyle mam w tym temacie do powiedzenia.

W: Czyli chodzi o „utratę zaufania"?
Tak.

W: To jest dosyć enigmatyczne określenie.
Trudno. Nie zamierzam w ogóle komentować tej sprawy. Po prostu nastąpiła zmiana i tyle.

W: Czy z radnymi z Polskiego Stronnictwa Ludowego weszliście, jako PiS, w jakieś formalne porozumienie?
Taka współpraca w Radzie Powiatu nie wymaga żadnych umów, żadnych dokumentów. Jest dwóch radnych PSL-u, my - PiS - mamy 11. Daje to większość. Postanowiliśmy współpracować ze sobą.

W: W Zarządzie Powiatu pozostał jeszcze Jerzy Kędra z Przymierza dla Ziemi Łukowskiej.
Tak, bo Jerzy Kędra osiąga w połowie września wiek emerytalny i chyba ma plan przejścia na emeryturę. To nie byłoby w porządku - odwoływanie go na półtora miesiąca przed emeryturą.

W: Czy w związku ze zmianami doszło do zmian w zakresie nadzoru poszczególnych członków Zarządu Powiatu nad odpowiednimi „działkami"?
Jeszcze nie podjęliśmy decyzji w tym zakresie. Oczywiście, pewne sprawy na pewno będą zmieniane. Jesteśmy obecnie na etapie przygotowywania się do tych decyzji.

Fot.Archiwum

Dariusz Szustek, *starosta powiatu łukowskiego*
- Na pewno sytuacja w PKS-ie, odwołanie prezesa Madonia miały wpływ na decyzję, jaką podjęliśmy

W: Jak będzie wyglądać z PSL-em?
Chciałbym, żeby ta współpraca układała się dobrze i mam nadzieję, że tak będzie. Naszym wspólnym interesem jest dobro mieszkańców. Bez względu na to, kto jest naszym koalicjantem. Radni PSL-u to nie są nowicjusze. Krzysztof Woliński był wieloletnim wójtem gminy Trzebieszów, od kilku kadencji jest radnym Rady Powiatu Łukowskiego. Zarządza instytucją nastawioną na obsługę mieszkańców, czyli biurem powiatowym KRUS-u. Podobnie jest w przypadku Tomasza Kruka, który od wielu lat pełnił rolę sekretarza gminy Stoczek Łukowski, a to jest duża, prężna gmina. A kilka kadencji był też radnym Rady Powiatu Łukowskiego. I nawet jak w poprzedniej kadencji nie był z nami w koalicji, to pamiętam, że najczęściej jego głosowania były takie, jak nasze. Nieraz bywało tak, że trudno było odróżnić, kto jest w koalicji, a kto w opozycji. Dajmy sobie czas, ja w ogóle nie zakładam, że Zarząd Powiatu mógłby działać źle. Nastawiamy się na merytoryczną pracę.

W: Zmiany we władzach powiatu miały związek z niedawnymi wydarzeniami w PKS Łuków?
Nie chciałbym się za mocno rozwijać. Na pewno sytuacja w PKS-ie, odwołanie prezesa Madonia miały wpływ na decyzję, jaką podjęliśmy.

Rozmawiał Dominik Smagała

R E K L A M A

eprasa.pl 5c42043790

Nie ma partyjnych wytycznych, że nie można zawierać koalicji PiS-PSL

- Samorząd ma to do siebie, że rządzi się swoimi prawami. Wierność jest jak najbardziej wskazana w małżeństwie, ale w polityce nie zawsze się sprawdza i nie zawsze trzeba przy niej obstawać za wszelką cenę - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Sławomir Skwarek, polityk PiS-u z powiatu łukowskiego, poseł na Sejm RP.

Sławomir Skwarek, *polityk PiS-u z powiatu łukowskiego, poseł na Sejm RP*
- Ideałem byłoby, gdyby PiS w Radzie Powiatu Łukowskiego zdobył w wyborach w 2024 roku o jeden mandat więcej, co pozwoliłoby na samodzielne rządzenie naszego ugrupowania

W: Dlaczego doszło do zerwania koalicji PiS-u z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej we władzach powiatu łukowskiego?

O to trzeba pytać u źródła, czyli starostę Dariusza Szustka oraz Janusza Kozioła, byłego już wicestarostę. Samorząd ma to do siebie, że rządzi się swoimi prawami. Wierność jest jak najbardziej wskazana w małżeństwie, ale w polityce nie zawsze się sprawdza i nie zawsze trzeba przy niej obstawać za wszelką cenę. Na pewno były konkretne powody takiej decyzji. Jako poseł zajmowałem się w ostatnim czasie przede wszystkim sprawami krajowymi. Jako byłemu samorządowcowi sprawy samorządowe są mi bliskie, ale personalne nie są dla mnie najważniejsze. Lokalne koalicje nijak się nie przekładają na to, jak jest w strukturach władz województwa czy w parlamencie. Nie ma partyjnych wytycznych, że nie można zawierać koalicji PiS-PSL czy z innymi ugrupowaniami. Bo znamy takie przypadki. Ideałem byłoby, gdyby PiS w Radzie Powiatu Łukowskiego zdobył w wyborach w 2024 roku o jeden mandat więcej, co pozwoliłoby na samodzielne rządzenie naszego ugrupowania.

W: Tłumacząc decyzję, starosta używał terminu „utrata zaufania".

Nie wiem, na czym miała polegać utrata zaufania. Przypuszczam, że przyczynkiem do zmian we władzach powiatu łukowskiego mogła być utrata zaufania przez Radę Nadzorczą PKS Łuków, spółki samorządu powiatowego, do prezesa Tomasza Madonia, powiązanego z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej.

W: We współpracę z PSL-em PiS wszedł także we władzach powiatu lubartowskiego. Jak Pan ocenia tę decyzję po kilku miesiącach funkcjonowania tego porozumienia i wicestarosty Fryderyka Puły z PSL-u?

W wyborach w 2024 roku PiS zdobył w powiecie lubartowskim władzę samodzielnie i uważam, że powinniśmy tę władzę sprawować samodzielnie. Dokładnie obserwuję wydarzenia w powiecie lubartowskim i uczciwie powiem, że nie widzę pozytywów decyzji radnych PiS-u, by ustanowić Fryderyka Pułę wicestarostą. Niech jednak pełnomocnik PiS na powiat I radni PiS z powiatu lubartowskiego sami wybronią to posunięcie i uzasadnią, w czym pomógł im Fryderyk Puła. To oni odpowiadają przed mieszkańcami.

Rozmawiał Dominik Smagała

Motocykl zderzył się z osobówką

Fot. OSP KSRG DĄBIE

Do zdarzenia doszło 26 lipca tuż przed godz. 13 na Drodze Krajowej nr 76 w miejscowości Sięciaszka Pierwsza

W sobotę 26 lipca tuż przed godz. 13 na Drodze Krajowej nr 76 w miejscowości Sięciaszka Pierwsza doszło do wypadku z udziałem motocyklisty i samochodu osobowego.

Do zdarzenia zadysponowano służby ratunkowe z Łukowa i okolic.

Na miejscu działania prowadziły jednostki z JRG Łuków, OSP KSRG Dąbie oraz OSP Sięciaszka Pierwsza. Po dojeździe pierwszych zastępów strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz odłączyli akumulatory w pojeździe, aby zapobiec ewentualnym zagrożeniom. Poszkodowanemu motocykliście natychmiast udzielono pomocy medycznej. Policja prowadzi czynności wyjaśniające.

an

R E K L A M A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI loopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl 5c42043790

Z takimi promilami kręcił pedałami. Rekordzista zatrzymany w Adamowie

Podczas działań „Trzeźwość" łukowscy policjanci skontrolowali stan trzeźwości blisko 2,5 tys. kierowców. Jedenastu z nich prowadziło pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze zatrzymali trzy prawa jazdy.

Policjanci w całym województwie prowadzili akcję „Trzeźwość", sprawdzając stan trzeźwości jak największej liczby kierowców. Kontrole trwały przez cały dzień w różnych miejscach.

- W działania aktywnie włączyli się też policjanci z Łukowa, Adamowa i Stoczka Łukowskiego. Niestety znów zatrzymali kierowców „na podwójnym gazie". Jedenaście osób jechało po drodze, nie zważając na to, że wcześniej spożywało alkohol. Trzech z nich straciło już prawo jazdy. „Niechlubnym rekordzistą" był 41-latek, który jechał rowerem w Adamowie i miał prawie 3,5 promila alkoholu w organizmie - informuje asp. szt. Matcin Józwik z KPP w Łukowie.

- Kilku z zatrzymanych nietrzeźwych rowerzystów zostało ukaranych mandatami karnymi w wysokości 2500 złotych. Pozostali zatrzymani kierujący „na podwójnym gazie" usłyszą zarzuty, a ich spawy znajdą swój finał w sądzie - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

an

Audi wypadło z drogi i uderzyło w drzewo. Rannych zabrało pogotowie

Fot.KP PSP Łuków

Strażacy, którzy przybyli na miejsce, zabezpieczyli teren wypadku, udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy poszkodowanym

Fot.KP PSP Łuków

Samochód z nieustalonych przyczyn zjechał z jezdni i uderzył w drzewo

28 lipca po godzinie 14 w miejscowości Szczałb, w gminie Krzywda, na drodze powiatowej nr 1359L doszło do poważnego wypadku drogowego z udziałem samochodu marki Audi.

Pojazd osobowy z nieustalonych przyczyn zjechał z jezdni i uderzył w drzewo.

W chwili zdarzenia autem podróżowały dwie osoby. Obie były przytomne i doznały obrażeń ciała. Na miejsce zadysponowano Zespoły Ratownictwa Medycznego, które przetransportowały poszkodowanych do szpitala.

Strażacy, którzy przybyli na miejsce, zabezpieczyli teren wypadku, udzielili kwalifikowanej pierwszej pomocy poszkodowanym, a także odłączyli akumulatory w pojeździe, by zapobiec ewentualnemu zagrożeniu pożarowemu

Na miejscu zdarzenia interweniowały: JRG PSP w Łukowie jeden samochód, OSP KSRG Krzywda, OSP KSRG Adamów, OSP Burzec, OSP Drożdżak, OSP Radoryż Kościelny, zespoły ratownictwa medycznego, policja.

an

Łuków dołączył do grona miast, które w sposób uroczysty uczciły pamięć powstańców warszawskich

Pamięć powstańców wpisana w przestrzeń miejską Łukowa – to niecodzienny gest, który miał miejsce 1 sierpnia w godzinach około 17 - 18.30 na boisku Orląt. Władze miasta przeznaczyły ten czas na uroczyste upamiętnienie 81. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, podczas którego mieszkańcy zgromadzili się na boisku sportowym Orląt, by oddać hołd powstańcom

Łuków dołączył do grona miast, które w sposób uroczysty uczciły pamięć powstańców, organizując punkt pamięci na boisku Orląt między godziną 17 a 18.30, łącząc elementy oficjalne, artystyczne, edukacyjne i symboliczne

Tego dnia o godzinie 17 zawyły syreny alarmowe, po czym uczestnicy obserwowali symboliczną minutę ciszy. Bezpośrednio po niej odśpiewano hymn Polski. Kolejnym elementem programu było przybliżenie historycznego wykazu wydarzeń związanych z akcją „Burza" i udziału regionu łukowskiego w tych wydarzeniach.

Po części oficjalnej odbyło się złożenie kwiatów i zapalenie zniczy – delegacje instytucji oraz osoby prywatne oddali cześć przez symboliczny akt pamięci przy pomniku „Mówiący kamień" w Parku Miejskim, który poświęcony jest powstańcom z okolic Łukowa.

W wydarzeniu udział wzięli także młodzi wykonawcy zaproszeni przez ośrodek kultury – część artystyczną przygotował Łukowski Ośrodek Kultury. W programie znalazły się wystąpienia Oliwii Gręzak z Fabryki Piosenki ŁOK, Dawida Gracjana Grudnia z Teatru Poezji ŁOK oraz Klubu Seniora Polskiego Czerwonego Krzyża. Całość zwieńczyło wspólne śpiewanie pieśni powstańczych przez zgromadzonych uczestników, co stanowiło lekcję historii w duchu integracji pokoleń.

W trakcie wydarzenia zaznaczył się udział Grup Rowerowy Łuków, które zorganizowały powstańczy rajd rowerowy, oraz Motoweteranów Łuków – obecność ich maszyn była symbolicznym elementem upamiętnienia przeszłości. Na zakończenie obchodów uczestnicy mieli okazję skosztować tzw. kawy powstańczej przygotowanej z żołędzi – forma elementu edukacyjnego wiążąca prosty gest z pamięcią o trudnych czasach.

Tego dnia o godzinie 17 przypada tzw. godzina „W", czyli moment wybuchu Powstania Warszawskiego w roku 1944. W całym kraju, również w Łukowie, wybrzmiały syreny alarmowe, by symbolicznie zaznaczyć ten moment historii

Janusz Kryczka

OSP interweniowało na drodze powiatowej w Poznaniu

31 lipca strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Charlejowie interweniowali w gminie Serokomla.

Na drodze powiatowej doszło do zagrożenia związanego z pochylonymi drzewami.

Fot.OSP Charlejów

Drzewa całkowicie zablokowały przejazd. Do ich usunięcia zadysponowano straż pożarną z Charlejowa

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie przy pomocy pilarek przystąpili do usuwania drzew niebezpiecznie nachylonych nad jezdnią. Po zakończeniu działań uprzątnięto drogę, przywracając bezpieczeństwo i drożność ruchu.

an

Strażacy siłowo otwierali drzwi, by dotrzeć do starszej osoby. Interwencja na Chącińskiego

29 lipca do PSP w Łukowie wpłynęło zgłoszenie z prośbą o pomoc dla mieszkańca ulicy Chącińskiego.

Jak poinformował st. kpt. Paweł Szyszkowski z KP PSP w Łukowie, osoba potrzebująca pomocy nie była w stanie samodzielnie wydostać się z wanny.

Na miejsce zdarzenia został zadysponowany zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie. Działania strażaków polegały na siłowym otwarciu drzwi do mieszkania, by umożliwić ratownikom medycznym dotarcie do osoby potrzebującej.

Dzięki sprawnej interwencji służb ratunkowych starsza osoba szybko otrzymała niezbędną pomoc.

an

LUK

eprasa.pl 5c42043790

Wypadek na hulajnodze.
19-latka zabrana helikopterem LPR, 22-latek trafił do szpitala karetką

22-latek i jego 19-letnia koleżanka jechali wspólnie na jednej hulajnodze elektrycznej. W pewnym momencie stracili równowagę i upadli na jezdnię. Ich obrażenia okazały się bardzo poważne.

Fot.OSP Krynka

Na miejsce zadysponowano dwa zastępy straży - JRG Łuków i OSP Krynka, które zabezpieczały lądowanie śmigłowca LPR

W środę przed godziną 18 dyżurny łukowskiej Policji został powiadomiony o zdarzeniu drogowym, do jakiego doszło w Krynce.

- Ze zgłoszenia wynikało, że uczestniczyły w nim młode osoby, które doznały obrażeń ciała. Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, ustalili, że 22-latek z gminy Łuków i jego 19-letnia koleżanka z gminy Wojcieszków jechali na jednej hulajnodze elektrycznej - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Przyczyny zdarzenia nie są jeszcze jasne, mogły to być zbyt duża prędkość, brak umiejętności w kierowaniu hulajnogą lub nieostrożność osób jadących pojazdem.

- W wyniku wypadku jadący nią doznali poważnych obrażeń ciała. 19-latka śmigłowcem LPR została przetransportowana do specjalistycznego szpitala. Natomiast jej starszy kolega karetką pogotowia został odwieziony do placówki medycznej. Teraz prowadzący postępowanie przesłuchają świadków wypadku, ustalą, jaki był jego przebieg i co było jego przyczyną - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

Mimo niemalże tysiąca kontroli drogowych, licznych mandatów, pouczeń, wniosków o ukaranie do sądu i rozmów profilaktycznych to już 17 od początku roku zdarzenie drogowe z udziałem takiego pojazdu.

an

Niebezpieczne owady na placu zabaw

W piątkowy wieczór, 25 lipca tuż przed godziną 21 strażacy z jednostki OSP KSRG Gręzówka zostali zadysponowani do zagrożenia na terenie swojej miejscowości.

Fot.OSP KSRG GRĘZÓWKA

Owady błonkoskrzydłe uwiły gniazdo na placu zabaw

O godzinie 20.55 wpłynęła informacja o obecności owadów błonkoskrzydłych na placu zabaw przy ulicy Sosnowej w Gręzówce.

Na miejsce natychmiast skierowano zastęp miejscowych druhów, którzy po rozpoznaniu zlokalizowali gniazdo owadów w konstrukcji dachowej jednej z altanek. Strażacy zabezpieczyli teren i przystąpili do neutralizacji zagrożenia. Działania przebiegły sprawnie, a gniazdo zostało usunięte.

an

Pożar domu w Białej Podlaskiej. Jedna osoba w szpitalu

Biała Podlaska: Do szpitala trafił mężczyzna, który ucierpiał w wyniku pożaru domu w Białej Podlaskiej.

Fot.KMP Biała Podlaska

Ze wstępnych ustaleń wynika, że prawdopodobną przyczyną był wybuch gazu

Doszło do niego w poniedziałek (28 lipca).

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że doszło tam do wybuchu gazu. Budynek uległ całkowitemu zniszczeniu. W chwili wybuchu, wewnątrz przebywał jedynie 49-letni właściciel posesji, który z obrażeniami ciała trafił do szpitala - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Tomasz Laskowski 31 lat
zm. 11 lipca, Erfrut

Marianna Sawicka 78 lat
zm. 26 lipca, Międzyrzec

Bogdan Kowalski 70 lat
zm. 24 lipca, Biała Podl.

Andrzej Stasiewski 55 lat
zm. 28 lipca, Biała Podl.

Mirosława Małkińska 89 lat
zm. 24 lipca, Warszawa

Waldemar Rowicki 74 lata
zm. 28 lipca, Biała Podl.

Michalina Panasiuk 95 lat
zm. 25 lipca, Dobryń Duży

Bartosz Romiszewski 45 lat
zm. 28 lipca, Olszanki

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Wiesław Durka 61 lat
zm. 30 lipca, Gręzówka

Sławomir Ponikowski 58 lat
zm. 30 lipca, Stanin

Serafina Antol 80 lat
zm. 30 lipca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Eliza Gmitruk 79 lat
zm. 25 lipca, Parczew

Andrzej Wojciech Baranowski 64 lata
zm. 26 lipca, Kolano

Henryk Michaluk 66 lat
zm. 25 lipca, Dębowa Kłoda

Anna Stojak 79 lat
zm. 26 lipca, Sosnowica

Jan Szczerbiński 68 lat
zm. 25 lipca, Parczew

Tadeusz Wyrwisz 88 lat
zm. 28 lipca, Brzeźnica Książęca

Waldemar Kowalczyk 67 lat
zm. 25 lipca, Parczew

Józef Maleszyk 59 lat
zm. 28 lipca, Parczew

Józefa Rososzczuk 89 lat
zm. 26 lipca, Siemień

Józef Kruszyński 71 lat
zm. 28 lipca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Anna Jurkowska 88 lat
zm. 19 lipca, Radzyń

Elżbieta Kaczmarczyk 82 lata
zm. 24 lipca, Radzyń

Albina Grochowska 88 lat
zm. 20 lipca, Niewęgłosz

Wiesław Burda 58 lat
zm. 27 lipca, Radzyń

Danuta Kowalik 70 lat
zm. 20 lipca, Borki

Sabina Pacek 89 lat
zm. 29 lipca, Radzyń

Józef Gajda 58 lat
zm. 21 lipca, Radzyń

Krystyna Rumińska 78 lat
zm. 29 lipca, Radzyń

Zofia Olszewska 78 lat
zm. 21 lipca, Radzyń

Elżbieta Wojtaszewska 76 lat
zm. 29 lipca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 5c42043790

Powiat i gmina wyremontują drogę. Podpisano umowę

1 sierpnia władze Powiatu Łukowskiego zawarły umowę z Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjno-Drogowych S.A. z Łukowa na remont drogi powiatowej w Jedlance.

Fot. Powiat Łukowski

Wartość inwestycji wynosi 391 187,08 zł. Zadanie finansowane jest wspólnie przez Powiat Łukowski i Gminę Stoczek Łukowski

Inwestycja obejmuje odcinek o długości 1060 metrów od kilometra 17+240 do 18+300.

W ramach zadania przewidziano m.in. wyrównanie podbudowy mieszanką mineralno-asfaltową, ułożenie nowej warstwy ścieralnej o grubości 4 cm oraz uzupełnienie poboczy gruntowych. Na końcowym odcinku drogi zostanie wykonane frezowanie starej nawierzchni i położenie nowej warstwy asfaltu. Prace obejmą również odtworzenie oznakowania poziomego w rejonie skrzyżowania z drogą krajową nr 76.

Wartość inwestycji wynosi 391 187,08 zł. Zadanie finansowane jest wspólnie przez Powiat Łukowski i Gminę Stoczek Łukowski.

Zgodnie z umową, wykonawca ma zakończyć roboty do 30 października br.

an

Remont parkingu na Rogalińskiego

Fot. Piotr Pludowski

Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo kierowców i pieszych poruszających się w tej części miasta

28 lipca rozpoczął się remont parkingu przy ul. Rogalińskiego w Łukowie naprzeciwko stadionu miejskiego.

Prace prowadzone są przez Zarząd Dróg Miejskich.

Zakres robót obejmuje pogłębienie parkingu, wymianę nawierzchni na bardziej stabilną oraz budowę zejść prowadzących do pobliskiego parku miejskiego. Inwestycja ma poprawić bezpieczeństwo kierowców i pieszych poruszających się w tej części miasta.

an

Po raz pierwszy w Łukowie – Międzynarodowy Festiwal Teatralny WERTEP

W Parku Miejskim w Łukowie odbyła się pierwsza lokalna odsłona Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego WERTEP.

Fot. ŁOK Łuków

Fot. ŁOK Łuków

Fot. ŁOK Łuków

Fot. ŁOK Łuków

Wydarzenie zorganizowało Stowarzyszenie Kulturalne „Pocztówka" oraz Hajnówka Centralna – Stacja Kultury. Partnerami byli Łukowski Ośrodek Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna w Łukowie. Festiwal realizowany jest z dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz przy wsparciu finansowym samorządów i instytucji kultury.

Mieszkańcy mogli obejrzeć spektakle w plenerze, przygotowane zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Przedstawienia trwały około 45 minut i przyciągnęły wielu widzów, także przypadkowych spacerowiczów.

Festiwal przyciągnął uwagę mieszkańców, którzy mieli okazję zetknąć się z różnorodnymi formami teatru ulicznego. Tematy poruszane w spektaklach dotyczyły emocji, relacji, wyzwań i migracji. Wydarzenie miało charakter integracyjny i edukacyjny, a jego organizatorzy zapowiadają kolejne edycje.

an

W programie znalazły się:

„Cudowna Lampa Aladyna" Teatru w Lesie - historia o marzeniach, podróży i odwadze, z elementami baśni i symboliki;

„Emocje Agenta Gąbki" Falco Show - spektakl dla dzieci o emocjach i sposobach ich rozumienia;

„Wędrówki Nabu" Opowieści z Walizki – opowieść o dziewczynce w drodze, poruszająca temat migracji i dzieciństwa w niepewnych warunkach;

„Dance Macabre" A3Teatr - widowisko z udziałem megamarionet, masek i tańca, rozgrywane wśród widzów;

„Tajniki" Teatru Migro - przedstawienie o migrantach i ich losach, z wielowątkową narracją i muzyką na żywo.

Pożar stosu drewna przy drodze

W sobotę, 26 lipca przed północą doszło do pożaru stosu drewna przy drodze Jamielne-Stoczek Łukowski.

Zdarzenie miało miejsce o godzinie 23.35. Na miejsce zadysponowano jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej z Jamielnego.

Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażacy przystąpili do działań gaśniczych.

– Nasze działania polegały na podaniu prądu wody w natarciu bezpośrednio na źródło ognia – relacjonują druhowie z OSP Jamielne. Dzięki szybkiej i skutecznej interwencji udało się opanować sytuację i zapobiec rozprzestrzenieniu się pożaru na pobliskie tereny.

Na miejscu obecna była również policja, która wyjaśnia przyczyny zdarzenia. Około godziny po rozpoczęciu działań zastęp strażaków powrócił do koszar.

an

Fot. OSP Jamielne

Na miejsce zadysponowano jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej z Jamielnego

LUK

eprasa.pl 5c42043790

Ryk maszyn i historia w Łukowie – tak wyglądała Retro Niedziela z Motoweteranami

„Retro Niedziela z Motoweteranami" odbyła się w niedzielę, 27 lipca na placu Solidarności i Wolności w Łukowie.

Organizatorzy – grupy Motoweterani Łuków oraz MotoBzyki PRL-u Łuków – zaplanowali wydarzenie od samego rana, rozpoczynając rajd nad zalewem Zimna Woda o godzinie 9.

Uczestnicy ruszyli w dwóch grupach – jedna poruszająca się tempem około 40 km/h, a druga ok. 80 km/h – by około godziny 10 dotrzeć do centrum miasta.

Na placu Solidarności i Wolności odbyła się prezentacja różnorodnych motocykli – zarówno tych współczesnych, jak i zabytkowych egzemplarzy z duszą. Przygotowano konkursy, w tym rywalizację w wolnej jeździe w trzech kategoriach oraz wybory najstarszych maszyn pośród uczestników spotkania.

Janusz Kryczka

Sumienna Suma i Tradycja: Odpust św. Anny w Jeleńcu

W niedzielę, 27 lipca w parafii pw. św. Anny w Jeleńcu odbyła się odpustowa uroczystość ku czci Patronki.

Odpust św. Anny w Jeleńcu

Główna Eucharystia, zwana sumą odpustową, rozpoczęła się o godz. 12. Mszy przewodniczył i kazanie wygłosił ks. prof. Kazimierz Matwiejuk z Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach. W trakcie liturgii poświęcono nową tablicę z logo obchodów Jubileuszu 2025 – „Pielgrzymi nadziei" podarowaną przez Zakład Kamieniarski z Czerśli.

Procesja eucharystyczna odbyła się po sumie i objęła teren wokół kościoła. Bezpośrednio po niej dla uczestników przygotowano słodki poczęstunek przez członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z Jeleńca, Kierzkowa i Szczygłów Dolnych. Wata cukrowa została przewidziana dla dzieci.

Janusz Kryczka

Odpust św. Anny w Jeleńcu

Anna Zabielska i Renata Niedziółka nagrodzone Brązowym Krzyżem Zasługi za działalność w ZHP

Fot. Hufiec ZHP Łuków

Dwie instruktorki Hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej zostały odznaczone przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę Brązowym Krzyżem Zasługi

Odznaczenia wręczył 30 lipca w Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Andrzej Dera.

Brązowy Krzyż Zasługi trafił do hm. Anny Zabielskiej oraz pwd. Renaty Niedziółki, instruktorek od lat zaangażowanych w harcerską działalność na terenie regionu.

Anna Zabielska to komendantka I Szczepu Harcerskiego „Infinity" w Radzyniu Podlaskim. Jest również członkinią komendy Hufca Łuków i Rady Chorągwi Lubelskiej. W 2007 roku, jako drużynowa starszoharcerskiej drużyny „Taka Paka", przyczyniła się do odrodzenia harcerstwa w swoim mieście. Dziś środowisko radzyńskie liczy dziesięć drużyn. Od lat organizuje obozy, biwaki i wyjazdy dla harcerzy. Na co dzień pracuje jako nauczycielka matematyki w I LO w Radzyniu Podlaskim.

Renata Niedziółka od 2007 roku prowadzi gromadę zuchową „Wesołe Promyki" w Adamowie. Pełni również funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej Hufca Łuków. Zajmuje się organizacją zbiórek, biwaków i letnich kolonii, m.in. w Rucianem-Nidzie i Pasłęku. Pracuje w szkole jako nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej.

Obie druhny od lat działają społecznie, angażując się w wychowanie młodych ludzi poprzez harcerstwo. Brązowy Krzyż Zasługi to uznanie dla ich pracy i zaangażowania.

an

Pożar prasy rolniczej. Strażacy interweniowali w czasie żniw

W sobotę, 26 lipca o godzinie 12.45 strażacy z powiatu łukowskiego zostali wezwani do pożaru maszyny rolniczej.

Do zdarzenia doszło w Woli Okrzejskiej, gdzie w trakcie prac podczas balowania słomy zapaliła się prasa rolnicza marki Claas.

Na miejsce zadysponowano zastępy z JRG Łuków, OSP KSRG Okrzeja oraz OSP Wola Okrzejska. Dzięki szybkiej interwencji strażaków udało się opanować sytuację. Nie ma informacji o osobach poszkodowanych.

Fot. OSP Okrzeja

Wysokie temperatury powietrza i intensywna eksploatacja maszyn rolniczych w czasie żniw mogą prowadzić do ich przegrzania

Wysokie temperatury powietrza i intensywna eksploatacja maszyn rolniczych w czasie żniw mogą prowadzić do ich przegrzania. W takich warunkach nietrudno o zwarcie instalacji elektrycznej, zapłon suchych resztek roślinnych lub awarię układu napędowego, co może skutkować pożarem.

an

LUK

eprasa.pl 5c42043790

Życie małej Zosi z Puław warte milion

Radosna dotąd 2-latka gaśnie na oczach rodziców. W czerwcu u dziewczynki lekarze z Lublina zdiagnozowali neuroblastomę IV stopnia – jeden z najcięższych i najbardziej nieprzewidywalnych nowotworów wieku dziecięcego. Szansą jest leczenie w USA i podanie szczepionki niedostępnej w Polsce. Ale rodzice nie są go w stanie samodzielnie sfinansować.

Fot. R. Małecki

Zosia ma 2,5 roku. Do tej pory była radosnym dzieckiem, rozwijała się prawidłowo, śmiała się i bawiła pod okiem kochających rodziców

Fot. R. Małecki

Od kiedy w czerwcu lekarze z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie zdiagnozowali u niej nowotwór, szpital stał się dla Zosi drugim domem

Diagnoza, jak grom z jasnego nieba

Mała Zosia przyszła na świat w 2023 r. Urodziła się jako zdrowe dziecko, a jej rodzice nie posiadali się ze szczęścia. Na początku nic nie przewidywało koszmaru, jaki teraz muszą przeżywać. Dziewczynka rozwijała się prawidłowo, rutynowe wizyty u lekarza i badania nie wykazywały niczego niepokojącego. Do czasu. Na początku tego roku mieszkańców Puław zaniepokoiły pojawiające się objawy.

- Zosia była coraz bardziej zmęczona, traciła apetyt, pojawiały się stany podgorączkowe i rozdrażnienie. Szukaliśmy pomocy – od lekarza do lekarza, od publicznych wizyt po prywatne konsultacje. Badania nie wykazywały nic poważnego – jedynie lekką anemię. A jednak intuicja podpowiadała nam, że to coś więcej - opowiadają rodzice małej puławianki.

Na początku czerwca Zosia miała kolejną wizytę kontrolną. Ale zanim do niej doszło, pojawiły się kolejne niepokojące objawy - dziecku spuchła twarz. Kilka dni później rodzice usłyszeli druzgocącą diagnozę - nowotwór....

Okazało się, że dziewczynka cierpi na neuroblastomę IV stopnia - jeden z najcięższych i najbardziej nieprzewidywalnych nowotworów wieku dziecięcego.

Kolejne wyniki badań to kolejne ciosy zadawane prosto w serce kochających rodziców - guz w szczęce, guz nadnercza, zmiany w szpiku, przerzuty do kości. Słowa lekarzy raniły jak nóż...

Ten typ nowotworu jest trudny do wyleczenia, chociażby ze względu na fakt, że daje niespecyficzne objawy, dlatego udaje się wykryć dopiero w zaawansowanym stadium.

- Szpital w Lublinie zareagował błyskawicznie – przeprowadzono operację usunięcia guza i rozpoczęto chemioterapię. Mimo natychmiastowego leczenia przyszły kolejne ciosy – przerzuty zostały potwierdzone badaniami histopatologicznymi - opowiadają.

Wszystko dla Zosi

Zrozpaczeni rodzice życie całej rodziny podporządkowali walce o zdrowie dziecka.

- Zrezygnowaliśmy z pracy, odsunęliśmy na bok wszystkie inne sprawy. Przeorganizowaliśmy codzienność tak, by jedno z nas mogło być przy Zosi w szpitalu, a drugie – opiekować się naszą młodszą córeczką w domu. Rodzina bardzo nas wspiera, ale rzeczywistość jest brutalna – koszty leczenia i życia rosną z tygodnia na tydzień - opowiadają.

- Zosia, zamiast cieszyć się dzieciństwem, czas spędzać na placu zabaw z rówieśnikami, musi walczyć z chorobą wyniszczającą jej mały organizm.

Zbiórkę na leczenie małej mieszkanki Puław można wesprzeć poprzez portal zbiórkowy zrzutka.pl, wpisując w przeglądarkę adres: www.siepomaga.pl/zosia-malecka

Sami nie dadzą rady

Dziewczynka ma za sobą już cztery cykle chemioterapii.

- Chemioterapia to jednak dopiero początek walki. Zosię czeka jeszcze autoprzeszczep oraz immunoterapia - mówią rodzice małej puławianki.

Szanse na całkowite wyleczenie wynoszą 40-50 proc. Choć leczenie w Polsce jest refundowane, to nie daje gwarancji na pokonanie choroby.

- Jedyną szansą na zwiększenie skuteczności terapii jest nierefundowana szczepionka dostępna jedynie w jednej z najlepszych klinik onkologicznych na świecie – Memorial Sloan Kettering Cancer Center (MSKCC) w Nowym Jorku - tłumaczą mieszkańcy Puław.

Nie jest dostępna w Polsce i nie jest refundowana, dlatego ratunkiem dla dziewczynki jest tylko wyjazd za ocean.

- Jej koszt jest ogromny – ale stawką jest życie naszej córeczki - mówią ze łzami w oczach państwo Małeccy.

Na czym polega leczenie nowotworu w USA? Podanie nowoczesnej szczepionki przeciwnowotworowej ma spowodować, że układ odpornościowy Zosi nauczy się rozpoznawać komórki nowotworowe i niszczyć je nawet po zakończeniu terapii. Dzięki temu jest szansa na uniknięcie nawrotu choroby.

Aby sfinansować pobyt i leczenie dziecka w nowojorskiej klinice, mieszkańcy Puław potrzebują aż 1 mln zł. To dla nich, najbliższej rodziny i znajomych kwota nieosiągalna. Ale nie poddają się. Zdrowie Zosi jest najważniejsze. Dlatego zdesperowani postanowili poprosić o pomoc ludzi dobrej woli. Na popularnym portalu siepomaga.pl założyli zbiórkę pieniędzy. Całą zebraną kwotę chcą przeznaczyć na ten cel. Zbiórkę można wesprzeć, wpisując w przeglądarce internetowej adres: https://www.siepomaga.pl/zosia-malecka.

- Z całego serca dziękujemy za każdą złotówkę, każde udostępnienie, każde dobre słowo. Dzięki Wam Zosia ma szansę walczyć dalej, mieć nadzieję i marzyć o zdrowym życiu. Wasza pomoc to dla nas promyk światła w najciemniejszych chwilach - mówią rodzice małej Zosi.

Marta Pietroń

Sceny grozy pod Puławami. Przyłożył jej nóż do gardła...

I powiedział, że zabije. Najbliższe trzy miesiące w areszcie spędzi 61-latek z powiatu puławskiego. Mężczyzna będzie odpowiadał za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad żoną. Koszmar kobiety trwał kilka lat.

Mieszkaniec gminy Końskowola będzie odpowiadał za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną. Grozi mu do 5 lat odsiadki

Fot. KPP Puławy

Wszystko działo się wczoraj (środa, 30 lipca) w jednej z miejscowości w gminie Końskowola. Wczoraj mężczyzna wszczął żonie kolejną awanturę. 61-latek posunął się do tego, że przystawił kobiecie nóż do gardła i zagroził, że ją zabije. Kobiecie udało się uwolnić i uciec. Ale ta sytuacja przelała czarę goryczy. Małżonka mająca dość zachowań agresora postanowiła zgłosić sprawę na policję.

Wkrótce na posesji pojawił się patrol prewencji. Zatrzymali mężczyznę, zabezpieczyli nóż, którym miał grozić żonie i wszczęli procedurę Niebieskiej Karty. Policjanci przesłuchali także świadków.

- Ustalili, że 61-latek z gminy Końskowola, będąc pod wpływem alkoholu, wszczynał w domu awantury, wyzywał żonę słowami wulgarnymi, poniżał ją, kontrolował, krytykował, zakłócał spoczynek nocny i wyganiał z domu. Wielokrotnie w trakcie awantur popychał żonę, szarpał, uderzał pięściami i kijem - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak.

61-latek usłyszał zarzut fizycznego i psychicznego znęcania się nad żoną. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 5c42043790

Minister zawiesił kilkudziesięciu prezesów sądów. Również z województwa lubelskiego

Niemal pięćdziesiątkę prezesów i wiceprezesów w ciągu dwóch dni zawiesił nowy minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. Wśród nich są osoby z naszego regionu.

Podczas czwartkowej (31 lipca) konferencji prasowej minister sprawiedliwości Waldemar Żurek, który stanowisko objął w ub. tygodniu, poinformował:

- Jeśli chodzi o stanowiska prezesów i wiceprezesów sądów, to odwołałem 46 osób w całym kraju.

ZAWIESZENI PRZEZ MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Mirosław Baranowski - prezes Sądu Okręgowego w Zamościu,
Andrzej Sak - wiceprezes Sądu Okręgowego w Zamościu,
Barbara Gałka - wiceprezes Sądu Rejonowego w Biłgoraju,
Adam Pisiewicz - prezes Sądu Rejonowego w Hrubieszowie,
Tomasz Orzeł - wiceprezes Sądu Rejonowego w Janowie Lubelskim,
Wojciech Osiński - prezes Sądu Rejonowego w Krasnymstawie,
Arkadiusz Kopańko - wiceprezes Sądu Rejonowego w Krasnymstawie,
Krzysztof Pliszka - prezes Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim,
Adam Abraszek - prezes Sądu Rejonowego w Zamościu,
Konrad Łaszkiewicz - wiceprezes Sądu Rejonowego w Zamościu.

Decyzje w tej sprawie zostały podjęte w środę i czwartek (30 i 31 lipca). Minister doprecyzował, że prezesi zostali przez niego zawieszeni w czynnościach.

Polska Agencja Prasowa opublikowała w czwartek listę nazwisk prezesów i wiceprezesów sądów zawieszonych przez Waldemara Żurka, udostępnioną przez Ministerstwo Sprawiedliwości

Na liście są także osoby z województwa lubelskiego. Co z sądami, których prezesowie zostają zawieszeni? Kto będzie nimi teraz zarządzał?

- Sądy nie zostają bez kierownictwa. Ich miejsce zajmą doświadczeni sędziowie z danego sądu - zapewnił minister Waldemar Żurek.

Po wydaniu decyzji ministra o zawieszeniu prezesów sądów, sprawy ich zawieszeń trafią do właściwych kolegiów sądów, które wydadzą opinie. Jeśli kolegium sprzeciwi się decyzji Waldemara Żurka, ministrowi przysługuje zażalenie do Krajowa Rada Sądownictwa.

To nie wszystko. Poza zawieszeniem prezesów i wiceprezesów sądów minister sprawiedliwości wystąpił do ministra spraw wewnętrznych o rozważenie odwołania 44 sędziów pełniących funkcje komisarzy wyborczych oraz zawiesił dziewiątkę urzędników delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jak swoje decyzje uzasadnia minister sprawiedliwości? Otóż według niego, zmiany te mają wzmocnić niezależność sądów i podważyć wpływy polityczne w wymiarze sprawiedliwości.

- Sędzia, który podpisywał listy poparcia do neoKRS (KRS powołana za rządów PiS, wg części ekspertów w sposób niezgodny z Konstytucją - przyp. red.), powinien mieć refleksję - powiedział minister sprawiedliwości.

Waldemar Żurek 24 lipca zastąpił na stanowisku ministra sprawiedliwości Adama Bodnara.

Dominik Smagała

Ukraińska flaga nie wróci na balkon bialskiego ratusza

Władze Białej Podlaskiej postanowiły nie zawieszać ponownie ukraińskiej flagi, już raz zdjętej w atmosferze skandalu podczas wiecu wyborczego Grzegorza Brauna. Sprawa tej flagi wywołuje bowiem wiele emocji w kręgach prawicowych już od dawna domagających się głównie poszanowania dla symboli polskich.

Z balkonu bialskiego Urzędu Miasta uczestnik wiecu Grzegorza Brauna, przy wsparciu kandydata na prezydenta RP zdjął flagę Ukrainy

Od kilku miesięcy w Białej Podlaskiej pojawiały się petycje i inne żądania, aby władze miasta zdjęły flagę ukraińską z balkonu ratusza. Nie było reakcji prezydenta.

Podczas wiecu wyborczego kandydata na prezydenta Grzegorza Brauna 30 kwietnia jeden z widzów wezwał posła Parlamentu Europejskiego do pomocy w usunięciu tej flagi. Wiele osób okrzykami zachęciło europarlamentarzystę do działania. On zaapelował do ludzi o przygotowanie „narzędzi" i przystąpił do działania pod balkonem Urzędu Miasta. W pewnej chwili dostarczono drabinę, po której pochodzący z pow. ryckiego Kacper L. dostał się do balkonu i ściągnął flagę ukraińską, a Grzegorz Braun podał mu drugą flagę polską, którą młody człowiek zawiesił na pustym drzewcu. Prokuratura uznała to za kradzież zuchwałą.

Znikająca flaga

Oburzony prezydent Michał Litwiniuk zapowiedział, że flaga Ukrainy powróci na balkon i to się stało w maju. Pojawiło się coraz więcej głosów oburzenia i żądań (m.in. Konfederacji) o usunięcie tego symbolu, który miał być wsparciem Ukrainy po dokonaniu na nią agresji. Niespodziewanie 6 czerwca zdjęto z balkonu Urzędu Miasta wszystkie flagi. Wiceprzewodniczący Marcin Dudziński, zastępca przewodniczącego bialskiego oddziału Nowej Nadziei, dziwił się, że chociaż wyglądało na to, że będzie remont, to jednak nie prowadzono robót.

Flagi nie powieszą, ale wspierają Ukrainę

- Chcąc oszczędzić mieszkańcom Białej Podlaskiej i obywatelom Ukrainy w Polsce tego rodzaju żenujących spektakli, nie powiesimy ponownie ukraińskiej flagi, ale jednocześnie zaznaczamy, że nasze wsparcie walki Ukrainy w walce z bezprawną rosyjską agresją jest niezmienne i na poziomie symbolicznym – zapewnia Artur Żukowski, sekretarz miasta Biała Podlaska.

Dodał, że wsparcie władze Białej Podlaskiej wyrażają na wiele sposobów:

- Mamy m.in. piękny mural stworzony przez artystów street artu, organizowaliśmy wspaniałe koncerty - zespołów młodych wykonawców kultywujących tradycje ukraińskiego folkloru, artyści Lwowskiej Opery Narodowej występowali na festiwalu im. B. Kaczyńskiego i wypełniony po brzegi na nich amfiteatr pokazał, jak silnie bialczanie czują się zjednoczeni z sąsiadami i wspierają ich walkę o wolność – argumentuje sekretarz miasta.

Marek Pietrzela

WSP

Kradzież szczególnie zuchwała

Jak poinformowała Prokuratura Okręgowa Warszawa Praga, prowadzone jest śledztwo dotyczące udziału Grzegorza Brauna w dokonaniu 30 kwietnia 2025 r. w Białej Podlaskiej, wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą, kradzieży zuchwałej flagi ukraińskiej o wartości 20,00 zł, wystawionej publicznie na balkonie budynku Urzędu Miasta Biała Podlaska, „przy czym zuchwałość przejawiała się w wyzywającej postawie wobec posiadacza rzeczy ruchomej oraz wobec innych osób". Prokuratura zaznaczyła, iż w tym postępowaniu trzy inne osoby usłyszały już zarzuty Są to osoby współdziałające z Grzegorzem Braunem 30 kwietnia 2025 r. w kradzieży zuchwałej flagi ukraińskiej, wystawionej publicznie na balkonie budynku Urzędu Miasta Biała Podlaska. Prokurator Karolina Staros, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, poinformowała nas, że Kacper L. stanął pod zarzutem popełnienia kradzieży szczególnie zuchwałej, zaś Adam P. i Jacek D. stanęli pod zarzutem pomocnictwa w kradzieży zuchwałej. -Wszystkim podejrzanym grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności – wyjaśnia prokurator.

Udział tych dwóch ostatnich miał polegać na tym, że 30 kwietnia udzielili pomocnictwa polegającego na przyniesieniu na miejsce zdarzenia drabiny o odpowiedniej długości i stabilizowaniu jej w celu umożliwienia kradzieży zuchwałej wartości 20 zł.

eprasa.pl 5c42043790

Zrobił to! Damian przepłynął 100 km dla Adasia

Damian, Adaś i jego rodzice i reszta ekipy po wykonaniu zadania

12-letni Adaś Iwanejko zbiera pieniądze na terapię genową, której koszt to blisko 16 mln zł. Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko

Damian wyszedł z wody o własnych siłach i od razu powiedział parę słów do zebranych

Damian Błaszczyk z Biłgoraja dokonał niemożliwego. W ciągu 44 godzin przepłynął wpław 100 km w biłgorajskim zalewie. Wszystko w ramach wydarzenia „Na Fali Nadziei" dla 12-letniego Adasia Iwanejko, który zbiera pieniądze na najdroższy lek świata.

W dniach 25-27 lipca roku nad zalewem Bojary w Biłgoraju odbywa się druga edycja charytatywnego wydarzenia „Na Fali Nadziei – Przekraczając Granice". Tym razem impuls wywołał dramatyczny los 12-letniego Adasia Iwanejko z Woli Małej cierpiącego na dystrofię mięśniową Duchenne`a - chorobę, którą może powstrzymać jedynie kosztowna terapia genowa w USA przewyższająca 16 milionów złotych.

Ekstremalne wyzwanie Damiana Błaszczyka

19-letni pływak z Biłgoraja postawił sobie za cel przepłynięcie 100 kilometrów w zalewie Bojary bez przerwy, bez wychodzenia z wody. To kontynuacja jego poprzednich dokonań: dystansów 50 km, a rok wcześniej 80 km w 33 godziny jako wsparcie dla oddziału onkologii dziecięcej w Lublinie.

Swój wyczyn Damian rozpoczął wieczorem, 25 lipca i przez kolejne dwie doby pozostawał w wodzie bez snu, bez przerwy, stawiając czoła lodowatej wodzie, wyczerpaniu i fizycznym słabościom. Jak sam wspominał, najcięższy moment nastąpił pierwszej nocy, gdy musiał walczyć nie tylko z wodą, ale i z myślami o poddaniu się. Jednak świadomość, że płynie dla kogoś, niosła go dalej.

Wielki finał

W niedzielę, 27 lipca około godziny 15, po 44 godzinach, Damian o własnych siłach wyszedł z wody. Były emocje, łzy, wzruszenie. Na brzegu czekała rodzina Damiana, Adaś Iwanejko z rodziną oraz tłumy mieszkańców Biłgoraja i okolic. Damian po wyjściu z wody był w bardzo dobrej formie, rozmawiał z dziennikarzami, żartował, mówił, o trudach, ale i o motywacji, jaką dawała mu świadomość, że robi to w ważnym celu.

- Jestem zmęczony, ale i szczęśliwy, że udało się przepłynąć 100 km i przy tym zachęcić do pomocy Adasiowi Iwanejko mieszkańców regionu. Były dwa duże kryzysy pierwszy dopadł mnie już dwie godziny po starcie. Strasznie zaczęła mnie boleć głowa, chyba zatoki, myślałem, że będę wymiotował, ale udało się ten kryzys pokonać - **mówił tuż po wyjściu z wody Damian Błaszczyk.**

Radości i wzruszenia nie kryli również rodzice Adasia:

- Nie mamy słów, które mogłyby wyrazić wdzięczność za to, co się tutaj dzieje. Damian to prawdziwy bohater. Ale i ci wszyscy ludzie, którzy są tutaj również dla Adasia. Fundacja Synergia, wszyscy darczyńcy, sponsorzy, mieszkańcy, którzy przyszli, wrzucali datki. Jesteśmy wzruszeni - mówili rodzice Adasia.

Adaś obserwował finał imprezy, gratulował Damianowi. Nie mógł jednak zostać na wydarzeniu do końca, gdyż jeszcze w niedzielę musiał znaleźć się w szpitalu w Warszawie na badaniach kontrolnych.

Na Fali Nadziei to nie tylko sport

Próbie Damiana towarzyszy ogromna impreza łącząca aktywność, kulturę i społeczność. Organizatorzy, Fundacja Polska Synergia, przygotowali strefy gastronomiczne, zaprosili lunapark, animacje dla dzieci, zorganizowali turnieje sportowe (m.in. siatkówka plażowa) oraz konkursy i licytacje.

Na scenie wystąpiły znane zespoły i artyści, a gwiazdą niedzielnego wieczoru był zespół VIDEO.

Natalia Račaitis

Wzruszający moment. Po dopłynięciu do celu Damian najpierw przywitał się z rodzicami i z Adasiem, który czekał na pomoście

Erwin, ratownik, był z Damianem przez cały czas. Po wykonaniu zadania przyszedł czas na wywiady i relacje. Do Biłgoraja przyjechał nawet TVN

Tak wyglądały ręce i nogi Damiana po 44 godzinach w wodzie

Damian Błaszczyk ma ogromną rzeszę fanów!

WSP

eprasa.pl 5c42043790

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Lilianna i Marcelina Grzyb z tatą, Brzostówka
ur. 31 lipca, g. 10.25, 10.26; 2810 g, 2730 g;
54 cm, 52 cm
Rodzice: Magdalena, Mateusz

Slevko Semeniuk z tatą, Lubartów,
ur. 31 lipca, g. 11.36; 4530 g, 60 cm
Rodzice: Anna, Iwan

Amelia Wanecka, Biała Podlaska,
ur. 28 lipca, g. 17.27; 2700 g
Rodzice: Anna, Marek
Rodzeństwo: Tymon

Klara Wyrwisz, Ostrówek,
ur. 28 lipca, g. 19.40;
3560 g, 57 cm
Rodzice: Natalia, Adam
Rodzeństwo: Wiktor

Iga Samczuk, Parczew
ur. 29 lipca, g. 18.47;
3450 g, 53 cm
Rodzice: Barbara, Rafał
Rodzeństwo: Natalia

Gabriel Sajnaj, Dratów Kolonia,
ur. 1 sierpnia, g. 11.16;
3810 g, 59 cm
Rodzice: Diana, Mateusz
Rodzeństwo: Nikola, Aleksandra

Oliwier Kalinowski, Kostry,
ur. 27 lipca, g. 2.00;
3570 g, 56 cm
Rodzice: Karolina, Damian
Rodzeństwo: Nikodem

Zosia Lalak, Wola Mieczysławska,
ur. 30 lipca, g. 14.15;
3710 g, 53 cm
Rodzice: Milena, Andrzej
Rodzeństwo: Oliwka

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Oliwia Kazana, Jeleniec
Urodzona 26 lipca,
godz. 11.05, 3290 g, 53 cm
Rodzice: Andżelika i Piotr
Siostrzyczka: Marysia

Nikodem Twardziak, Grudź
Urodzony 27 lipca,
godz. 11.50, 2600 g, 57 cm
Rodzice: Magda i Marcin
Braciszek: Marcel

Kaja Pieniak, Łuków
Urodzona 27 lipca,
godz. 9.45, 3250 g, 59 cm
Rodzice: Magda
i Paweł

Norbert Deleużuch, Szczałb
Urodzony 24 lipca,
godz. 6.15
Rodzice: Kasia
i Tomek

Kinga Morawska, Turowola
ur. 29 lipca, g. 19.56; 3500 g, 57 cm
Rodzice: Agata, Adrian

Ignacy Krukowski, Łęczna
ur. 29 lipca, g. 12.31; 3750 g,
Rodzice: Natalia

R E K L A M A

KLAAUDII SŁODKIE PODARUNKI
Klaudia Kanadys
ul. Józefa Bema 8
21-100 Lubartów
tel. 575 990 320

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Piorun, Anna Pudło, Puławy

Kicia, Natalia Wrótna, Kurów

Bobek, Magda Mitura, Biała Podlaska

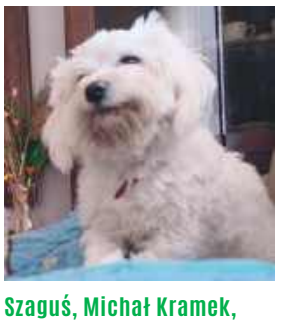

Szaguś, Michał Kramek, Poniatowa

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci! Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.
Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

Wypad do Biłgoraja okazał się dla naszej czytelniczki Magdy bardzo inspirujący. - Spodobała mi się ta tablica, myślę, że powstała, by w sposób nienachalny, ale skuteczny edukować i zachęcać do dbania o środowisko, zwłaszcza przyjezdnym. Wygląda na sposób pozytywnej presji społecznej – ludzie częściej zmieniają zachowanie, gdy czują się obserwowani, ale nie zastraszani. Nie miałabym nic przeciwko, gdyby podobne powstały u nas w Łukowie - pisze w wiadomości pani Magda

Dla Zofii Kurowskiej z Turzych Rogów z okazji 70 urodzin

Z okazji 70 urodzin najserdeczniejsze życzenia – dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i uśmiechu na każdy dzień. Niech problemy i smutki nie przeszkadzają w codzienności, a wszystkie marzenia się spełniają. Samych radosnych chwil, a także cierpliwości i radości na dalsze lata!

Najlepsze życzenia przesyłają:
Monika i Mirek, Anna i Sławomir, Grzegorz i Kamila z Olą, Maćkiem, Magdą, Krystianem, Kubą, Danielem, Andżeliką, Malwiną, Alą, Zuzią, Izą, Hanią, Waneską i Tosią

WSP

eprasa.pl 5c42043790

Krystyna Krahelska (1914-1944) - autorka „Hej chłopcy bagnet na broń" napisała tekst w dworku pod Sosnowicą

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń", któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jedynemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Rodzina Krassowskich z Pieszowoli koło Sosnowicy przy każdej z licznych okazji pięknie wpisywała się w kartę dziejów polskiego ziemiaństwa. W początkach XX wieku ich drogi życiowe zbiegły się ze ścieżką Krahelskich.

Studenckie życie, studencka przyjaźń

Grzmisław Krassowski i Jan Krahelski spotkali się w trakcie nauki w czeskim Taborze - z racji na zaangażowanie w działalność patriotyczną nie mieli czego szukać w szkołach w zaborze rosyjskim.

Obaj młodzieńcy wywodzący się z Kresów, obaj z bagażem historycznych i patriotycznych dokonań ojców i dziadów w Powstaniu Styczniowym, obaj przesiąknięci ideą niepodległościową i z ambicjami zawodowymi na przyszłe życie, związane z gospodarowaniem w rodzinnych majątkach. W obcym kraju, wśród obcych ludzi, polscy akademicy wspierali się wzajemnie w życiu codziennym, w nauce w obcym języku, często materialnie. Grupa Polaków była dość liczna, stanowiła ponad 20 proc. akademików. Wynajmowali kwatery w czeskich domach, po kilku w jednym domu. Gospodynie Czeszki dbały o swoich polskich lokatorów, szykowały im śniadania, (obiady jadano w restauracjach „na mieście"), wybaczały „nocne rozmowy Polaków" przy piwie czy winie. I starsze i młodsze Czeszki były zachwycone szarmanckim zachowaniem młodych Polaków wobec kobiet, Zapraszano naszych akademików na bale i spotkanie rodzinne, bo byli doskonałymi tancerzami i tak pięknie mówili, że „laska je nebeska"

Krysia wchodzi na scenę

Jan Krahelski chciał się nadal kształcić, ale co chwila pakował się w kolejne polityczne awantury i w efekcie wybrać musiał Politechnikę Praską. Tam oczywiście też związał się z polskimi konspiratorami. W wakacje 1907 roku, wracając z Pragi do Mazurek, zatrzymał się u znajomych w Kołczynie. Podczas wizyty u sąsiadów w pobliskim majątku Nacz poznał bardzo atrakcyjną kuzynkę gospodarzy Czarneckich – Janinę Bury rodem z ziemi mohylewskiej. Miała polsko-irlandzkie korzenie, 26 lat i niezwykłe – jak na ówczesne kobiety – wykształcenie, była bowiem studentką III roku biologii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Jedną z nielicznych kobiet studiujących w uniwersytecie (w Cesarstwie Austro-Węgierskim dopiero w 1898 roku zezwolono kobietom na podjęcie studiów). Jan Krahelski i Janina Bury w rok później byli już małżeństwem. Żona w 1913 roku ukończyła studia, a w następnym roku powiła w dworze w Mazurkach pierwsze dziecko Krahelskich – Krystynę. Tak narodziła się legenda...

Ludwice Nitschowej do pomnika Syrenki Krystyna Krahelska pozowała, klęcząc, z mieczem w dłoni. Według niektórych wersji na jej „pomnikową" właśnie urodę uwagę zwrócił rzeźbiarce sam inicjator monumentu, prezydent Stefan Starzyński

Stanisław Jadczak - dziennikarz, wydawca, historyk, od lat zajmujący się biografią Krystyny Krahelskiej, m.in. wydawca, z inspiracji byłej dyr. GBP im. Krystyny Krahelskiej w Sosnowicy Anny Czarnomskiej, albumu „Krystyna Krahelska: bohaterka Warszawy rodem z Polesia", przygotowuje książkę: „Krystyna Krahelska - jeden rok we Włodawie". Tekst źródłowy ukazał się w 28 tomie Rocznika Chełmskiego w 2024 roku.

Córka pana wojewody

Po zakończeniu wojny Krahelski przyjął służbę publiczną - zajął się tyczeniem granicy z Sowietami. Córka szefa podkomisji granicznej była ulubienicą jego podwładnych, żołnierskie wiarusy raczyły ją opowieściami o Legionach, o swoich bojach z bolszewikami, uczyły historii Polski. Kiedy w odwiedziny przyjechała siostra ojca, owiana legendą walki z caratem bojowniczka PPS i uczestniczka m.in. zamachu na Skałona, Wanda Krahelska, po mężu Filipowiczowa, Krystyna miała lekcje polskiej historii „na żywo".

Krahelski zaczął robić państwową karierę, najpierw jako starosta w Łunińcu, a od 1926 roku wojewoda poleski. Przez dom Krahelskich przewijali się goście pana wojewody – ministrowie, posłowie, naukowcy, dziennikarze, goście z zagranicy odwiedzający Polesie.

W Sosnowicy raz na wozie raz pod wozem

Krassowski zaś po Akademii w Taborze ukończył jeszcze studia rolnicze w Wiedniu i od 1910 roku budował swoją przyszłość w rodowym majątku Piesia Wola koło Sosnowicy. Majątek miał powierzchnię 701 ha, w tym ponad 200 ha lasów. Grzmisław, wykorzystując swoją wiedzę uniwersytecką i pomoc sąsiada Teodora Libiszowskiego, zaczął przeobrażać majątek w gospodarstwo rybackie. W 1910 roku był tu tylko jeden staw o nazwie „Jastrzębiec". Grzmisław Krassowski zbudował jeszcze 27 kolejnych o łącznej powierzchni ponad 300 ha. W 1915 roku utracił jednak niemal wszystko oprócz ziemi. Wojsko rosyjskie cofając się w końcu lipca tego roku przed ofensywą armii austriackiej, stosowało taktykę spalonej ziemi. Kozacy spalili dwór, budynki gospodarcze, zbiory, nawet zboże na pniu. Ludność została zmuszona do ewakuacji za Bug, wyruszyła na tzw. bieżeństwo. Po zakończeniu I wojny światowej Krassowski zaczynał od zera. Założył rodzinę. Ożenił się ze swoją stryjeczną siostrą Janiną Zofią Krassowską, primo voto Chmielewską. W 1920 roku urodziła im się córka Janina, a w 1922 roku syn Witold.

Pewnego dnia 1926 roku zaś wyczytał w gazecie, że jego przyjaciel z Taboru został wojewodą poleskim. Wkrótce przyszedł list z Brześcia nad Bugiem, a potem do Pieszowoli przyjechał samochód z Krahelskimi...

cdn.

Stanisław Jadczak

Karol Benni (1843-1916) - niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VIII)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich.

Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

Warszawskie posiedzenia u Benniego, mimo prywatnego charakteru, miały ogromne znaczenie dla kształtowania opinii politycznych i społecznych. Latem doktor z rodziną przenosił się do Nałęczowa. Tu również prowadził i praktykę i otwarte domostwo, regularnie odwiedzane przez co wybitniejszych kuracjuszy. Nie miały jednak tak wspaniałej i regularnej obsady jak stołeczne. Prus bywał, Żeromski - mimo że okresami w Nałęczowie po prostu mieszkał - rzadziej, Deotyma - Jadwiga Łuszczewska i Jan Odyniec często. Największy ludzki magnes, jakim był Sienkiewicz, zagościł chyba tylko trzy razy. Był zresztą człowiekiem w nieustannej niemal podróży.

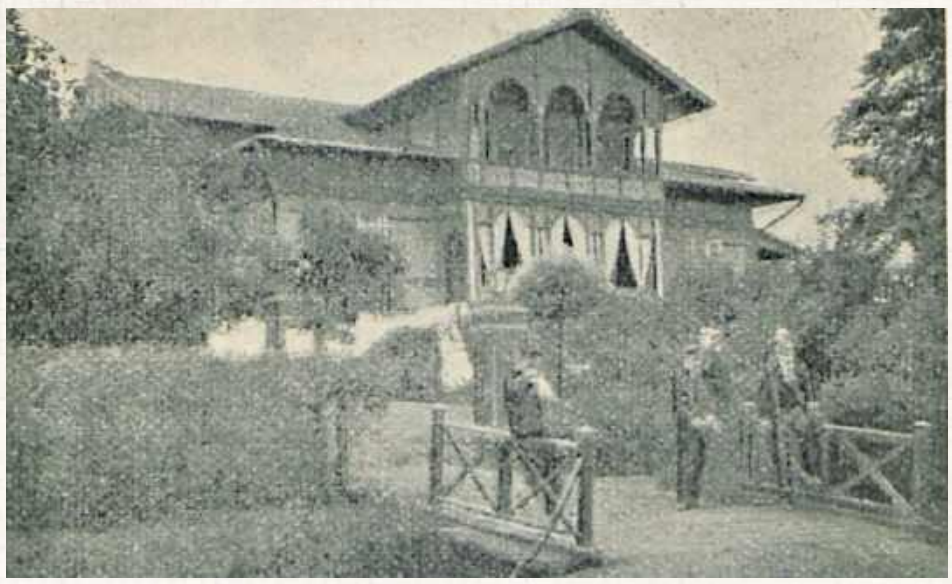

Nałęczowską bazą Benniego była, należąca do jego żony, willa Podgórze. To tu mieszkał, prowadził gabinet oraz przyjmował gości. Zdjęcie z 1907 roku

W kartotekach kościelnych był nawet oficjalnie uznawany za włóczęgę - wagabundę, co było pewnym problemem przy ustalaniu miejsca, gdzie mają przy kolejnym ślubie być ogłaszane zapowiedzi. Jeździł dla szukania inspiracji, zbierania materiałów, zabawiania kolejnych żon, teściowych, kandydatek na żony i teściowe. Wydaje się jednak, że pobyty w Nałęczowie miały dla niego walor azylu. To tutaj, pod skrzydła Benniego, schronił się nawet w tak newralgicznym momencie, jak... urodziny dziecka. Pisze pani Barbara Wachowicz o dniach po narodzinach Henryka Józefa w listopadzie 1882 roku: „Marynia (z Szetkiewiczów) z nowo narodzonym pierworodnym została pod opieką rodziców, a małżonek - tu nieco zdziwić się wypadnie - wyjechał. Tyle że nie do Afryki. Do Nałęczowa". Z cytowanej korespondencji wynika, że wyjazd męża był inicjatywą samej żony, choć Sienkiewicz nie kryje, że wolałby do Zakopanego. Z półżartobliwych wzmianek można wywnioskować, że miasteczko nie robi na nim szczególnie pozytywnego wrażenia. „...Wszędy takie zakazane fizjognomie, że strach. Była tylko jedna ludzka - to jest moja, reszta potwory bez wyjątku. Przyjaciele, którym zwierzył to odkrycie, oponowali, ale Prus ich dobił, przyznawszy mi racyję". Poza tym opisuje utytłany w błocie po kolana udane polowania na kuropatwy - i tyle atrakcji. Z Nałęczowa też nie wraca do niewidzianej od kilku miesięcy Maryni i rusza do Białowieży. Wypoczęty, zdrów i wesół, oceniwszy pozytywnie, że mu dziecko urosło, bierze się za pisane „Ogniem i mieczem".

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 5c42043790

Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury (cz. II)

Gwiezdny Książę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza. A on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Andrzej Łuczeńczyk urodził się w Ludwinie (dziś powiat łęczyński) 10 grudnia 1945 roku. W latach 1952-1958 ukończył sześć klas podstawówki w Ludwinie, potem siódmą w Bytowie w województwie koszalińskim, gdzie mieszkała część jego rodziny. W latach 1960-1962 uczęszczał do Liceum im. Staszica w Lublinie, jednak maturę uzyskał dopiero dużo później w liceum dla dorosłych. W maju 1978 ożenił się z Katarzyną Szczepańską, z którą miał trójkę dzieci: Paulinę, Weronikę i Alberta. Kiedy w latach 1978-1984 mieszkał w Wieluniu i tam pracował w betoniarni. W tym czasie miał też już za sobą debiut literacki w postaci wierszy opublikowanych w „Radarze" i opowiadania „Więzienie" w „Kamenie", która będzie przez dłuższy czas jego najczęstszym miejscem ogłaszania tekstów.

Tuż obok Miłosza

W 1975 roku, po dłuższej i ciekawej wymianie korespondencji z Jerzym Giedroyciem (omówił ją p. Wojciech Szot), jego opowiadania trafiają na łamy paryskiej „Kultury". Akurat zaraz obok wierszy Czesława Miłosza. Trwają negocjacje na temat kolejnych publikacji, być może nawet tomiku opowiadań. Po kilku miesiącach następuje jednak zwrot akcji. Łuczeńczyk wycofuje się ze współpracy, argumentując, że nie chce, aby jego twórczość była wykorzystywana politycznie, pisze, że „nie chce, by jego twórczość była wykorzystywana przeciwko Krajowi", że jego dalszy kontakt z Instytutem Literackim byłby dla niego kompromitacją itd. Epizod i słowa co najmniej kontrowersyjne. Jest dość oczywiste, że poza osobistym rozczarowaniem zagrać tu musiał element obawy przed trafieniem na cenzorski indeks. Koniec końców Giedroyć drukuje kilka tekstów wobec Łuczeńczyka niechętnych, a ten koncentruje się na scenie krajowej. A tu dostaje możliwość publikowania w kilkutysięcznych (to były czasy!!!) nakładach kolejnych tomików opowiadań. Pozytywne, a nawet entuzjastyczne recenzje ogłaszają takie tuzy krytyki jak Leszek Bugajski, Maria Jentys i wreszcie promujący i popularyzujący jego twórczość przy każdej okazji Henryk Bereza. Analizy wynajdują oczywiście asocjacje, inspiracje, wzorce, czasami też, niewątpliwe chyba, wtórności itd. Każdy kolejny tekst otwiera to drogę do kolejnych, coraz bardziej prestiżowych publikacji. Pojawiają się samodzielne wydawnictwa.

Fotowiki - domena publiczna

Andrzej Łuczeńczyk pracował w cementowni, uprawiał tytoń i truskawki w należącym do rodziny gospodarstwie, w okresach grzewczych wykonywał obowiązki palacza w miejscowym Gminnym Ośrodku Zdrowia. Opowiadał, że większość tekstów pisał właśnie w kotłowni, w domu przepisywał je tylko na maszynie

W życiu nie myślał...

Można podejrzewać, że Łuczeńczyk do opinii wybitnych krytyków podchodzi z pewnym dystansem, nie da się wykluczyć, że z przymrużeniem oka. Jego ludwiński kolega Henryk Harmasz opowiadał dziennikarce Wspólnoty, Marzenie Olędzkiej: „...Zaprosił mnie później do domu, pokazał artykuły, jakie o nim pisano, między innymi ten, w którym Henryk Bereza mówił, że w „Gwiezdnym księciu" widać pierwiastki filozofii takiej to i takiej...". Andrzej popatrzył na mnie i powiedział: „W życiu nie myślałem, że coś takiego tutaj jest...". Mimo nikłego formalnego wykształcenia niewątpliwie był człowiekiem oczytanym, posiadającym niebagatelną erudycję i ukształtowany warsztat. Można jednak odnieść wrażenie, że wygodnie żyło mu się z wizerunkiem naturszczyka, „wiejskiego wieszcza" (jak napisał o nim, chyba wprost złośliwie, książę Giedroyć). Trochę nim wręcz prowokował.

Życiorys chłopo-robotniczy

Wracamy do głośnego wywiadu udzielonego Kamenie w 1987 roku.

- Rozmawiamy we wsi Ludwin, w izbie o powierzchni bodajże 15 metrów kwadratowych. Wokół nas ściany w kolorze jakby różowym, nad nami biały strop belkowany (...) ładnie dyndają wianuszki liści tytoniowych. Od dawna pan tu mieszka? (...)

- Życiorys wiejski, z rozdziałem chłopo-robotniczym a w twórczości brak tematyki wiejskiej czy tematyki pracy, takiej typowej, dającej profity - Ireneusz Kamiński próbował „ustawić sobie" Łuczeńczyka w ułatwiających zakwalifikowanie kategoriach. Pisarz ani przy tej, ani przy innych okazjach nie ułatwił krytykom zadania. - Literatura i życie, życie i literatura, może coś jeszcze, nie wiem - odpowiada na pytanie o inspiracje artysta. Chwilę później o swojej twórczości: jest reakcją na codzienną poetykę podorywek, kotłowni, kufajek, która wbija człowieka w ziemię. Na pytanie: Czy zetknął się pan z powieścią gotycką, literaturą scottowską: - Nie przypominam sobie, lecz jeśli wypadałoby, to tak, owszem... - dworuje już w żywe oczy.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół w Żabiance

Wnętrze zabytkowego kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Żabiance (gm. Ułęż, powiat rycki) Fotografia z tzw. „karty zielonej" zabytku, sporządzonej w 1957 roku. Świątynia pochodzi z XVIII wieku. W ostatnich latach gruntownie wyremontowany. W lipcu zakończyły się prace nad renowacją elementów wyposażenia - jednego z obrazów i ołtarza bocznego.

WSP

Zbrodnie z myszką...

Zabójstwo księdza z Wandowa

W listopadzie 1933 roku opinią publiczną nie tylko w powiecie łukowskim wstrząsnęła makabryczna zbrodnia. Brutalnie zamordowano wracającego od chorego księdza oraz towarzyszącego mu woźnicę. Ponieważ nic poza butami nie ukradziono, winą obciążono miejscowych komunistów.

Wydawane w Łukowie pismo „Podlasiak" w numerze 5-6 z 1933 roku napisało:

Morderstwo

„W dniu 17 b. m. na szosie między wsią Kamieniem i Wandów dokonano bestjalskiego mordu na osobie ks. Gozińskiego proboszcza parafji Wandów oraz gospodarza Kamień Kazimierza Pieszkowa. Mimo energicznego śledztwa morderstwo jest dotychczas zagadką, gdyż złoczyńcy zatarli za sobą wszelkie ślady, jak również trudno ustalić podłoże zbrodni, która w każdym razie nie nosi charakteru rabunkowego, bo z wyjątkiem butów księdza Gozińskiego, zamordwanym nic nie zabrano. Nadmienić przytem należy, że ksiądz wracał od chorego w towarzystwie gospodarza, który go odwoził do Wandowa. Kazimierz Pleszkosz osierocił żonę i kilko ro nieletnich dzieci".

Wydawany na Kujawach kościelny „Nasz Przyjaciel" uzupełniał wiedzę czytelników, podając, że księdzu zadany osiemnaście ciosów toporkiem, podobnie zginął woźnica. Sprawę opisywano w całej Polsce: wzmianki o niej zamieszczały także gazety w Poznaniu i Warszawie.

Uroczystość pogrzebowa miała szczególną oprawę. W trakcie jednego nabożeństwa żegnano bowiem trzy osoby: dwie ofiary morderstwa i owego chorego, od którego udzieliwszy ostatniego namaszczenia ksiądz Goziński wracał. Obrzędom przewodniczył bp Henryk Przeździecki.

Komuniści!!!

Endecki dziennik Kurier Poznański snuł domysły: „...Jak wykazuje dochodzenie wstępne, mord nie miał celów rabunkowych, była to zemsta ze strony komunizujących bezbożników, z którymi walczył zmarły tragicznie proboszcz. Ks. proboszcz i odwożący go gospodarz zostali zabici uderzeniem topora, proboszczowi zdjęto obuwie, poza tern nie ruszano garderoby i rzeczy, jakie miał przy sobie. Tak samo i gospodarzowi nic nie zabrano. Jest to zatem dalszy ciąg akcji bezbożniczej, która na terenie polskim przejawia się w profanowaniu świątyń rozbijaniu krzyżów i figur przydrożnych. napadach na plebanje, aż do... morderstw kapłanów".

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 5c42043790

Lukow24.pl

Przystanek Wojcieszków w pielgrzymce na Jasną Górę

Fot.Klaudia Kalinowska

Grupa 12 z Łukowa w trakcie pielgrzymki

Fot.Klaudia Kalinowska

Pielgrzymi licznie przybyli do Wojcieszkowa

Fot.Klaudia Kalinowska

Na pielgrzymów czekał ciepły posiłek przygotowany przez mieszkańców gminy

Fot.Klaudia Kalinowska

Grupa 11 z Łukowa przybyła do Wojcieszkowa

Fot.Klaudia Kalinowska

Na twarzach pielgrzymów gościł uśmiech

Rozpoczęła się 45. Piesza Pielgrzymka Podlaska na Jasną Górę. 3 sierpnia pielgrzymi z Łukowa rozpoczęli swoją podróż do Częstochowy, dołączywszy tym samym do grona innych grup, będących w trakcie drogi na Jasną Górę.

W drogę do Jasnogórskiej Pani wyruszyli wierni w każdym wieku. Szli z różnymi intencjami, jednak łączyło ich jedno: ogromna wiara w sercu i radość na twarzach. Pielgrzymi w drodze zostali życzliwie przyjęci przez mieszkańców różnych miejscowości. Tak było właśnie w Wojcieszkowie. Przygotowania do przyjęcia pątników zaczęły się już od rana. W parku, naprzeciwko urzędu gminy, na pielgrzymów czekał ciepły posiłek, przygotowany między innymi przez koła gospodyń wiejskich, Spółdzielnię Wojcieszkowiankę i wszystkich ludzi dobrej woli. To dzięki nim mogli oni zaspokoić pragnienie i odpocząć przed dalszą podróżą.

Pielgrzymi zostali uroczyście powitani przez gospodarza gminy Wojcieszków wójta Marcina Kurka. Pogoda sprzyjała, a na twarzach podróżujących gościł uśmiech. Nawet trud przebytych kilometrów nie przeszkodził im, w czerpaniu radości z wędrówki do Częstochowy. Na powitanie pielgrzymów w Wojcieszkowie, przyszło wiele osób, które chciały jak najlepiej przywitać gości. Wielu z nich zdecydowało towarzyszyć pielgrzymom w kolejnych etapach ich podróży.

Końcowym punktem tego dnia była Wola Gułowska. To tu zmęczeni, ale szczęśliwi pielgrzymi zakończyli swój dzień modlitwą podczas Apelu Maryjnego w Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września.

Klaudia Kalinowska

Ponad 300 mieszkańców gminy Stoczek Łukowski otrzymało pomoc żywnościową

W lipcu mieszkańcy gminy Stoczek Łukowski mogli otrzymać darmowe paczki żywnościowe w ramach Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021–2027.

Żywność trafiła do potrzebujących dzięki współpracy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Stoczku Łukowskim z Polskim Czerwonym Krzyżem w Lublinie.

Jak informuje Paweł Lasota, kierownik GOPS w Stoczku Łukowskim, z pomocy skorzystało łącznie 312 osób z terenu gminy.

- Wydaliśmy niemal pięć ton żywności o łącznej wartości blisko 33,5 tysiąca złotych. Paczki trafiły do osób, które wcześniej złożyły odpowiednie wnioski i zostały zakwalifikowane do programu - wyjaśnia.

Żywność wydawano w siedzibie Ośrodka przy ul. 1 Maja 12a. Szczególną troską objęto osoby starsze, samotne i mające trudności z poruszaniem się. W ich przypadku paczki zostały dostarczone bezpośrednio do domów przez pracowników GOPS.

an

Fot.GOPS w Stoczku Łukowskim

Osobom starszym, samotnym, które nie miały możliwości odbioru paczki żywnościowej w Ośrodku, pracownicy Ośrodka dostarczyli je osobiście

LUK

eprasa.pl 5c42043790

Wakacje te najbliższe i wymarzone znanych mieszkańców

Piotr Płudowski,
burmistrz Łukowa

Nie jestem typem plażowicza. Wyspy Kanaryjskie są niesamowite

Jakie plany na wakacje?
- W sobotę z samego rana wyruszyliśmy nad nasze morze, a dokładnie do Stegny. To ukochane przeze mnie - najbardziej ulubione jeśli chodzi o Bałtyk. W tym miejscu spędzę swój długo wyczekiwany urlop.

Kogo zabierasz?
- Wypoczywamy wraz z żoną Joanną, córką Agatą. Po raz pierwszy nie jedzie z nami syn Karol. To dorosły facet, szczęśliwy student. Pracuje i pilnuje naszego dobytku.

Plaża, piasek i słoneczko?
- Nie jestem typem plażowicza. Mogę poleżeć, popatrzeć na horyzont, ale wolę spędzać wakacje w aktywny sposób. Mamy ze sobą rowery. Przed nami kilometry tras do odwiedzenia. W planach mamy wycieczkę do Trójmiasta. Zobaczymy Przekop Mierzei Wiślanej. Czeka nas kilka jednodniowych wypraw.

A te niezapomniane, wyjątkowe wakacje w życiu?
- To było kilka lat temu. Wybraliśmy się na Wyspy Kanaryjskie. Zorganizowaliśmy sposobem gospodarczym wypoczynek na Teneryfie. Sami „ogarnęliśmy" loty, zakwaterowanie. Wypożyczyliśmy samochód i zwiedzaliśmy okolicę. To miejsce jest wyjątkowe. Z jednej strony ocean, a z drugiej urwiste klify. W niewielkiej odległości można zobaczyć kawałek pustyni oraz krajobraz wulkaniczny.

Wakacje marzeń. Gdzie byłyby i dlaczego?
- Marzy mi się podróż motocyklowa na koło podbiegunowe. Chciałbym zobaczyć Nordkapp, czyli najdalej wysunięty na północ skrawek Europy. Wierzę, że to wszystko jeszcze przede mną.

Arkadiusz Pogonowski,
prezes Orląt Łuków, wiceprzewodniczący Rady Miasta w Łukowie

Marzeniem dłuższy odpoczynek

Jakie masz plany na wakacje?
- Plany to jedno, a rzeczywistość drugie. Wiele wolnego nie miałem, bo mam gorący okres w pracy, klubie, ale także podczas pełnienia innych obowiązkach społecznych. Całe szczęście udało się znaleźć kilka dni w lipcu, by odetchnąć. Szczerze mówiąc, to był zbyt krótki czas na odpoczynek. Niestety, ale telefon nie zamilkł.

Niezapomniane, wyjątkowe wakacje w życiu?
- Mam nadzieję, że takie jeszcze przede mną. A przede wszystkim długi i ciekawy wyjazd.

Wakacje marzeń. Gdzie byłyby i dlaczego?
- W każdym miejscu mogą być wakacje marzeń. Lubię jeździć po Polsce, ale chciałbym wyjechać na objazd jakiegoś ciekawego regionu, poza naszym krajem. Może pociągiem, może z namiotem. Tak inaczej, by ciągle być w ruchu i zobaczyć kilka miejsc. Mogłoby być fajnie, a czy byłby to wypad marzeń? Nie wiem. Na ten moment moim marzeniem jest dłuższy odpoczynek. Tak po prostu zwyczajnie.

Grzegorz Osial,
prezes AR-TIG-u Huta Dąbrowa

Ośmiotysięcznik, jak również spacer z wnuczką Julią

Jakie masz plany na wakacje?
- W tym roku postawiliśmy na wakacje w Bieszczadach. Lubię góry, wiec na przestrzeni kilku miesięcy byliśmy na południu Polski aż trzy razy. Wspólnie z żoną Agnieszką mogliśmy cieszyć oczy widokiem z Połoniny Caryńskiej czy Bukowego Berda. Preferuję aktywny wypoczynek, wiec taki był też w tym roku. Pogoda dopisała, więc był czas na kąpiel w Jeziorze Solińskim i wieczorkiem bąbelki w jacuzzi. A rano plecaczek i czas na podziwianie widoków. Takie wypady to też dobry czas na chwile wspólnej rozmowy, której tak brakuje w naszym życiu.

Niezapomniane, wyjątkowe wakacje w życiu?
- W sumie chyba każde wakacje są niezapomniane, czy te za granicą czy te w Polsce. Pamiętam nasze wspólne pierwsze z Agnieszką, jeszcze nie żoną w 1999 roku, kiedy podróżowaliśmy pociągiem - nie mając zielonego pojęcia o Zakopanem i Tatrach. Udało nam się na piechotę zdobyć: Giewont, Kasprowy i Rysy. To było coś niesamowitego. Do dzisiaj wspominamy tę wyprawę. Kolejne miłe wspomnienia to 15 dni w Rumunii i Bułgarii. To był czas wspólnego szwendania się bo bezdrożach i poznawania zupełnie nowych obyczajów i ludzi.

Wakacje marzeń. Gdzie byłyby i dlaczego?
- Dzisiaj tak naprawdę każdy może pojechać wszędzie. Wystarczy tylko chcieć i mieć parę złotych w portfelu. Mam tu na myśli oczywiście wypoczynek kurortowy. Moim marzeniem jest zdobycie któregoś z 14 ośmiotysięczników, jak również zwykły spacer z wnuczką Julią po Dolinie Kościeliskiej. Ważne, żeby spełniać wakacyjne marzenia.

Przemysław Tryboń,
trener Kujawiaka Stanin

Mam lęk wysokości, a wjechałem na Burdż Chalifę!

Panie trenerze, lato w pełni. Jakie ma Pan plany na wakacje?
- Szczerze mówiąc, żadnych. Miałem ochotę pojechać do Hiszpanii, gdzie mieszka moja córka z rodziną, ale mamy przygotowania do nowego sezonu w Klasie Okręgowej. Trzeba szybko zmontować drużynę. Sporo zawodników odeszło, więc gramy tym, co mamy. Stawiamy na młodzież.

A czy są w Pana życiu wakacje, które szczególnie zapadły w pamięć?
- Każdy wyjazd jest dla mnie wyjątkowy, bo długo na niego czekam. Ale chyba najbardziej niezapomniana była podróż do Dubaju, jakieś cztery czy pięć lat temu. Zupełnie inny świat, inne zwyczaje. Mnóstwo do zwiedzania - Burdż Chalifa. Byłem na samym szczycie! Choć mam lęk wysokości, to wjechałem prawie 800 metrów w górę. Stałem metr od okna. Nie ryzykowałem. Swoje stopy postawiłem też na sztucznej wyspie w kształcie palmy. To było niezapomniane 10 dni w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

A wakacje marzeń? Gdyby nie było żadnych ograniczeń, gdzie by Pan pojechał?
- Przeżyłem już naprawdę wiele, więc trudno coś wymyślić. Ale... był Hermaszewski, był Sławosz - to czemu nie Przemek Tryboń z Łukowa w kosmosie? Marzenia są po to, by je mieć. A czy się spełnią? Te na pewno nie, ale pomarzyć dobra rzecz!

Cezary Kucharski,
były reprezentant Polski

Celem? W 80 dni dookoła świata

Jakie masz plany na wakacje?
- Mieszkając w Hiszpanii czuję się niemalże jak na wakacjach. Klimat, atmosfera - to wszystko sprawia, że codzienność przypomina wakacyjny luz.

Czy są w Twoim życiu wakacje, które szczególnie zapadły w pamięć?
- Zdecydowanie tak. Najbardziej niezapomniane były te, kiedy dzieci były jeszcze małe. Pojechaliśmy wtedy do Dubaju, do hotelu Atlantis The Palm, gdzie znajduje się ogromny park wodny. To był prawdziwy raj dla naszych pociech, ale muszę przyznać, że ja też poczułem się tam jak małe dziecko.

A jakie byłyby wakacje marzeń?
- Zawsze fascynowała mnie podróż dookoła świata. Taka jak ta opisana w powieści Juliusza Verne`a - „W 80 dni dookoła świata". To byłoby spełnienie marzeń.

Sebastian Ignaciuk,
radny Łukowa

Bieszczady, Musala. A kiedyś? 26 dni na koloniach w Tyliczu

Sebastianie, jakie masz plany na tegoroczne wakacje?
- W pierwszej kolejności wybieramy się całą rodziną w Bieszczady z: żoną Barbarą oraz dziećmi: Kubą, Julką i Kacprem. Planujemy trochę pochodzić po górach, a także spędzić czas nad Jeziorem Wytyckim. Przed nami tydzień aktywnego odpoczynku. Później planuję indywidualny wyjazd na Bałkany, konkretnie do Bułgarii. Celem jest zdobycie szczytu Musala - najwyższego szczytu całych Bałkanów.

A jakie wakacje wspominasz jako najbardziej niezapomniane?
- Zdecydowanie kolonie w Tyliczu, niedaleko Krynicy. Byłem wtedy dzieckiem, a wyjazd był zorganizowany z zakładu pracy mojego taty. Spędziłem tam aż 26 dni. To były naprawdę wyjątkowe wakacje, które do dziś dobrze pamiętam.

A gdybyś mógł zaplanować swoje wymarzone wakacje?
- Portugalia i Azory to miejsca, w których jeszcze nie byłem, a które bardzo mnie kuszą. Fascynuje mnie ich klimat, przyroda i kultura. Myślę, że to idealny kierunek na spokojne, ale inspirujące wakacje.

mp

eprasa.pl 5c42043790

III LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Podlasie - Chełmianka 0:3
Bramki: Kobiałka 15`, Tomczyk 55`, Babor 83`.

Avia - Pogoń-Sokół 2:1
Bramki: Assuncao 1`, Remeniuk 55` - Polowiec 45`.

Cracovia II - Wisłoka 1:1
Bramki: Tabisz 86` - Kulon 51`.

Czarni - Naprzód 2:1
Bramki: Skrzyniak 4`, Kramarz 50` - Kowalski 19`.

KSZO - Świdniczanka 3:1
Bramki: Majewski 15` (k), Ali 31`, D. Lisowski 35` - Wojciechowski 48`.

Siarka - Wiślanie 1:3
Bramki: Mróz 61` - Sowa 45`, Kołodziej 54`, Radwanek 63`.

Sokół - Korona II 3:1
Bramki: Bik 40`, Wiktor 43` (k), Posielski 90` - Turek 86`.

Sparta - Wisła II 2:1
Bramki: Stanek 2`, 71`, 85`, Bajorek 56`, 79`, Zębala 60` - Szywacz 18`, Benedyktowicz 90`.

Stal - Star 2:1
Bramki: Pacek 6`, Wyjadłowski 73` - Szybka 45`.

NASTĘPNA KOLEJKA
(09.08., godz. 12:00): Korona II - Podlasie, Chełmianka - Sokół, Naprzód - Avia, Pogoń-Sokół - Czarni, Star - Cracovia II, Świdniczanka - Siarka, Wisła II - Stal, Wisłoka - KSZO, Wiślanie - Sparta.

mp

AUTOPROMOCJA
ZNAJDŹ NAS NA facebook

Podlasie bez punktów. Chełmianka była lepsza

Bialczanie mogli liczyć na doping swoich najwierniejszych fanów. Niestety, faworyt okazał się skuteczniejszy (fot. Cezary Hince)

Drużyna Podlasia Biała Podlaska nie może zaliczyć startu sezonu do udanych. W inauguracyjnym spotkaniu nowej rundy III ligi bialczanie przegrali na własnym stadionie aż 0:3 z Chełmianką Chełm. Goście byli skuteczniejsi i lepiej zorganizowani, co przełożyło się na pewne zwycięstwo.

Już w 15. minucie spotkania Michał Kobiałka otworzył wynik meczu. Pomocnik Chełmianki popisał się precyzyjnym strzałem zza pola karnego, a piłka, odbita jeszcze od jednego z zawodników, zmyliła bramkarza Oskara Jeża i wpadła do siatki. Chwilę wcześniej groźnie z rzutu wolnego uderzał Bartłomiej Korbecki, jednak piłka po rykoszecie minęła bramkę.

W pierwszej połowie Podlasie próbowało odpowiedzieć, ale większość ofensywnych akcji kończyła się niecelnymi dośrodkowaniami lub strzałami, które nie sprawiały większego problemu defensorom Chełmianki. Najbliżej wyrównania był Mateusz Konaszewski, który główkował po centrze Michała Grochowskiego, ale piłka przeleciała obok słupka.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Goście wciąż byli konkretniejsi. W 55. minucie Paweł Tomczyk wykorzystał dośrodkowanie Piotra Cichockiego – byłego zawodnika Podlasia – i podwyższył na 2:0. Chwilę później Dmytro Kopytov miał idealną okazję na kontaktowego gola, jednak z bliska uderzył niecelnie.

W końcówce spotkania Podlasie próbowało jeszcze zdobyć bramkę, ale bez powodzenia. W 83. minucie Danny Babor popisał się indywidualną akcją, którą zakończył celnym strzałem, ustalając wynik meczu na 3:0. W odpowiedzi bialczanie stworzyli zamieszanie pod bramką rywala, lecz defensywa Chełmianki spisała się bez zarzutu.

Mimo że Chełmianka była drużyną lepszą i zasłużenie wygrała, rozmiary porażki Podlasia mogą budzić niedosyt – gospodarze stworzyli kilka niezłych okazji, ale brakowało im skuteczności i wykończenia.

Podlasie Biała Podlaska - Chełmianka Chełm
0:3 (0:1)

Bramki: Kobiałka 15`, Tomczyk 55`, Babor 83`.
Podlasie: Jeż - Maluga, Mikołajewski, Konszewski, Dmitruk (83` Kaczyński), Grochowski (62` Mróz), Orzechowski, Jakóbczyk (62` Manamela), Kopytow (75` Nojszewski), Gorżuj, Kosieradzki (62` Wnuk).
Chełmianka: Wilk - Karbonik (46` Urban), M. Cichocki, Derkacz, P. Cichocki (80` Wiatrak), Kobiałka (64` Mydlarz), Krawczun, Konojacki (46` Babor), Adamski, Tomczyk, Korbecki (68` Kibzak).
Żółte kartki: Dmitruk, Manamela.
Sędzia: Michał Wasil (Lublin).
Widzów: 728

mp

ZAWODNIK MA GŁOS

Kacper Dmitruk,
Podlasie

Potrzebujemy czasu

Derby z Chełmianką zawsze wywołują duże emocje. Chcieliśmy zdobyć punkty w starciu z faworytem, jednak nie wszystko ułożyło się po naszej myśli. Momentami prowadziliśmy grę, atakowaliśmy, a przeciwnicy strzelali. Po prostu byli tego dnia konkretniejsi pod naszą bramką. Mamy młody zespół i potrzebujemy jeszcze czasu, żeby się odpowiednio zgrać. Jedziemy pozytywie nastawieni do Kielc

Postrzelali w pucharze! 10 goli Lutni, 8 KS-u Drelów

W rozegrane zostały mecze II rundy Pucharu Polski na szczeblu Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - Oddział w Białej Podlaskiej. Nie wszystkie. Przykładowo w Milanowie boisko nie nadawało się do gry ze względu na ogromne ulewy. Kolejna seria gier została zaplanowana na 2 września.

MECZ I RUNDY
Twierdza Kobylany - Lutnia Piszczac 0:8

WYNIKI II RUNDY
Unia Żabików – Victoria Parczew 1:3
Armaty Stoczek Łukowski – ŁKS Łazy 1:3
Sokół Adamów – Kujawiak Stanin 5:2
Absolwent Domaszewnica – AZ-BUD I Komarówka Podlaska 0:2
Bór Dąbie – Bizon Jelniec 2:3
Grezovia Gręzówka – Unia Krzywda 5:3
Granica Terespol – Red Sielczyk 3:0
AR-TIG Huta Dąbrowa – Orlęta II Łuków 2:5
LZS Dobryń – KS Drelów 0:8
Niwa Łomazy – Lutnia Piszczac 1:10
Agrotex Milanów – Podlasie II Biała Podlaska - przełożony ze względu na złe warunki atmosferyczne

Przypomnienie regulaminu:
Czas trwania meczu: 2x45 minut + 15 minut przerwy.
W przypadku remisu – rzuty karne (po 5, a następnie do skutku).
Do wykonywania karnych uprawnieni są zawodnicy obecni na boisku w chwili zakończenia regulaminowego czasu gry.
Drużyny mogą dokonać maksymalnie 7 zmian zawodników, bez możliwości powrotu zmienionych piłkarzy do gry.

mp

TERMINARZ KLASY OKRĘGOWEJ RUNDA JESIENNA

Kolejka 1 – 9-10 sierpnia
Lutnia Piszczac - Absolwent Domaszewnica
Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec
Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda
Victoria Parczew - Sokół Adamów
Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk
Unia Żabików - ŁKS Łazy
KS Drelów - Kujawiak Stanin
Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica

Kolejka 2 – 16-17 sierpnia
Absolwent - Grom
Kujawiak - Orzeł
ŁKS Łazy - KS Drelów
Red Sielczyk - Unia Ż.
Sokół - Podlasie II
Unia K. - Victoria
Bizon - Az-Bud
Lutnia - Agrotex

Kolejka 3 – 23-24 sierpnia
Agrotex - Absolwent
Az-Bud - Lutnia
Victoria - Bizon
Podlasie II - Unia K.
Unia Ż. - Sokół
KS Drelów - Red Sielczyk
Orzeł - ŁKS Łazy
Grom - Kujawiak

Kolejka 4 – 30-31 sierpnia
Absolwent - Kujawiak
ŁKS Łazy - Grom
Red Sielczyk - Orzeł
Sokół - KS Drelów
Unia K. - Unia Ż.
Bizon - Podlasie II
Lutnia - Victoria
Agrotex - Az-Bud

Kolejka 5 – 6-7 września
Az-Bud - Absolwent
Victoria - Agrotex
Podlasie II - Lutnia
Unia Ż. - Bizon
KS Drelów - Unia K.
Orzeł - Sokół
Grom - Red Sielczyk
Kujawiak - ŁKS Łazy

Kolejka 6 – 13-14 września
Absolwent - ŁKS Łazy
Red Sielczyk - Kujawiak
Sokół - Grom
Unia K. - Orzeł
Bizon - KS Drelów
Lutnia - Unia Ż.
Agrotex - Podlasie II
Az-Bud - Victoria

Kolejka 7 – 20-21 września
Victoria - Absolwent
Podlasie II - Az-Bud
Unia Ż. - Agrotex
KS Drelów - Lutnia
Orzeł - Bizon
Grom - Unia K.
Kujawiak - Sokół
ŁKS Łazy - Red Sielczyk

Kolejka 8 – 27-28 września
Absolwent - Red Sielczyk
Sokół - ŁKS Łazy
Unia K. - Kujawiak
Bizon - Grom
Lutnia - Orzeł
Agrotex - KS Drelów
Az-Bud - Unia Ż.
Victoria - Podlasie II

Kolejka 9 – 4-5 października
Podlasie II - Absolwent
Unia Ż. - Victoria
KS Drelów - Az-Bud
Orzeł - Agrotex
Grom - Lutnia
Kujawiak - Bizon
ŁKS Łazy - Unia K.
Red Sielczyk - Sokół

Kolejka 10 – 11-12 października
Absolwent - Sokół
Unia K. - Red Sielczyk
Bizon - ŁKS Łazy
Lutnia - Kujawiak
Agrotex - Grom
Az-Bud - Orzeł
Victoria - KS Drelów
Podlasie II - Unia Ż.

Kolejka 11 – 18-19 października
Unia Ż. - Absolwent
KS Drelów - Podlasie II
Orzeł - Victoria
Grom - Az-Bud
Kujawiak - Agrotex
ŁKS Łazy - Lutnia
Red Sielczyk - Bizon
Sokół - Unia K.

Kolejka 12 – 25-26 października
Absolwent - Unia K.
Bizon - Sokół
Lutnia - Red Sielczyk
Agrotex - ŁKS Łazy
Az-Bud - Kujawiak
Victoria - Grom
Podlasie II - Orzeł
Unia Ż. - KS Drelów

Kolejka 13 – 2 listopada
KS Drelów - Absolwent
Orzeł - Unia Ż.
Grom - Podlasie II
Kujawiak - Victoria
ŁKS Łazy - Az-Bud
Red Sielczyk - Agrotex
Sokół - Lutnia
Unia K. - Bizon

Kolejka 14 – 8-9 listopada
Absolwent - Bizon
Lutnia - Unia K.
Agrotex - Sokół
Az-Bud - Red Sielczyk
Victoria - ŁKS Łazy
Podlasie II - Kujawiak
Unia Ż. - Grom
KS Drelów - Orzeł

Kolejka 15 – 15-16 listopada
Orzeł - Absolwent
Grom - KS Drelów
Kujawiak - Unia Ż.
ŁKS Łazy - Podlasie II
Red Sielczyk - Victoria
Sokół - Az-Bud
Unia K. - Agrotex
Bizon - Lutnia

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 1. KOLEJKI
(09.08., godz. 16:00)
Lutnia - Absolwent
(09.08., godz. 17:00)
Agrotex - Bizon
(09.08., godz. 17:30)
Az-Bud - Unia K.
(09.08., godz. 18:00)
Victoria - Sokół
(10.08., godz. 11:00)
Podlasie II - Red Sielczyk
(10.08., godz. 12:00)
Unia Ż. - ŁKS Łazy
(10.08., godz. 13:00)
KS Drelów - Kujawiak
(10.08., godz. 13:00)
Orzeł - Grom

mp

BIA

eprasa.pl 5c42043790

Orlęta na plus. W niedzielę inauguracja

Niemal zupełnie nowa ekipa Orląt rozpoczyna walkę o punkty. W niedzielę bój z Hetmanem Zamość

Piłkarze z Łukowa zakończyli serię gier sparingowych. W sobotnim spotkaniu ograli 6:1 Pogoń II Siedlce.

- Spotkanie toczyło się pod naszą pełną kontrolą. Cieszy wynik, ale wiemy, że w lidze będziemy mieli bardziej wymagających przeciwników - mówi Piotr Wałachowski, szkoleniowiec Orląt.

Orlęta Łuków - Pogoń II Siedlce
6:1 (1:0)

Bramki: Jastrzębski, Jakimiński x2, Mucha x2, Bas.
Orlęta: Żmuda - Młynarczyk, Krasnodębski, Borkowski, Dajos, Mućko, Ebert, Micha, Bas, Jastrzębski, Wadowski. Ponadto grali: Szymecki, Jakimiński, Szeląg, Prachnio.

Przyjedzie faworyt

Przed zespołem pierwszy mecz o punkty. W niedzielę o godz. 17:00 początek nowego sezonu. Rywalem łukowian będzie faworyt rozgrywek - Hetman Zamość.

mp

ROZMOWA Z Piotrem Wałachowskim, trenerem Orląt Łuków

Musieliśmy się wzmocnić

Jaki jest plan na ligę?
- Jesteśmy beniaminkiem rozgrywek. W każdym meczu będziemy starać się o punkty. Jako nowicjusz w czwartej lidze, liczymy przede wszystkim na spokojne utrzymanie w stawce.

To będą inne Orlęta niż w Klasie Okręgowej...
- Zgadza się. Zaszły ogromne zmiany. Wymieniliśmy 90 procent kadry. Wiadomo, że potrzebujemy czasu, by wszystko zaczęło dobrze działać. Wiedzieliśmy, że okres przygotowawczy jest bardzo krótki. Musieliśmy się wzmocnić. W razie braku zwycięstw nie możemy zwalać winy na brak zgrania tylko cierpliwie pracować, by było lepiej.

Zaczynacie z wysokiego „C"...
- Dokładnie. W niedzielę przyjedzie do nas Hetman Zamość, który będzie głównym kandydatem do wywalczenia awansu. Pojawią się u nas z myślą o punktach. Będziemy chcieli im w tym przeszkodzić. Oni muszą, a my możemy.

Bas ponownie w Orlętach!

Jakub Bas będzie pełnił podwójną rolę. Jest trenerem w Orlętach, a teraz wrócił do gry w ekipie seniorów

Jakub Bas będzie ponownie zawodnikiem łukowskich Orląt.

19-latek poprzedni sezon spędził w Huraganie Międzyrzec Podlaski. Bas będzie pełnił podwójną rolę w klubie. Oprócz roli zawodnika jest również szkoleniowcem żółto-czerwonych w grupach młodzieżowych.

mp

Daniel Goławski znów w Orlętach!

„Dudek" znów będzie grał na chwałę Orląt

I mamy kolejną dobrą wiadomość. Zespół z Łukowa ma solidnego defensora.

W zespole Orląt będzie grał Daniel Goławski. 29-latek, który przez lata występował w żółto-czerwonych barwach przez ostatnie sezonu przywdziewał koszulkę ŁKS-u Łazy. Teraz postanowił zagrać w ekipie z ul. Warszawskiej.

mp

Mateusz Szczepaniak show!

Maciej Szczepaniak zdobył dwa gole w starciu z Miedzią Legnica, a Pogoń wygrała aż 4:0 (fot. Pogoń Grodzisk Mazowiecki)

Dwa gole zawodnika rodem z Adamowa na zapleczu Ekstraklasy!

Mateusz Szczepaniak dostał szansę gry od pierwszej minuty w barwach Pogoni Grodzisk Mazowiecki. 18-latek odwdzięczył się dwoma trafieniami w pierwszej połowie. Wychowanek AMPlusa Łuków i były gracz: Orląt Radzyń Podlaski, Górnika Łęczna oraz Wisły Puławy przebywał na boisku do 65 minuty.

Dla niego to trzeci mecz na zapleczu Ekstraklasy w tym sezonie. Szczepaniak jest zawodnikiem Legii Warszawa. Do stołecznego zespołu dołączył w 2020 roku jako trzynastolatek. Od tamtej pory konsekwentnie przechodził kolejne etapy szkolenia, od zespołów młodzieżowych, przez Legię II, aż po pierwszą drużynę.

Debiut w seniorskim zespole Legii zaliczył latem 2023 roku w meczu eliminacyjnym Ligi Konferencji Europy przeciwko Caernarfon Town. Kilka tygodni później zdobył swoją pierwszą bramkę w europejskich rozgrywkach, trafiając do siatki Omonii Nikozja.

W barwach Legii Warszawa wystąpił dotąd 15 razy, grając z numerem 71 na koszulce. Równolegle rozwija swoją karierę reprezentacyjną - obecnie jest członkiem kadry U-18, a wcześniej z drużyną U-17 dotarł do ćwierćfinału mistrzostw Europy UEFA.

Kilka tygodni temu klub ze stolicy docenił jego postępy. Młody skrzydłowy podpisał nowy kontrakt z Legią, obowiązujący do końca sezonu 2026/27, z opcją przedłużenia o kolejny rok. Wypożyczenie do Pogoni Grodzisk Mazowiecki ma dać mu szansę na regularną grę na poziomie seniorskiej I ligi.

mp

LUK

Sebastian Sowisz opuszcza Orlęta!

W związku z przeprowadzką w inny rejon Polski, Sebastian Sowisz pożegnał się z łukowskim klubem

Taką podjął decyzję. 26-latek w nowym sezonie nie będzie grał w klubie z Łukowa.

Sebastian Sowisz przez niemal swoje całe piłkarskie życie grał w Orlętach. Wyjątkiem był półroczny pobyt w Orlętach Radzyń Podlaski.

26-latek przeprowadza się na północ kraju. Być może tam będzie kontynuował swoją przygodę z piłką. Powodzenia.

mp

Szustek wrócił do Orląt

Po trzyletniej przerwie w zespole z Łukowa zagra Radosław Szustek.

Ofensywny zawodnik wzmocnił ekipę Piotra Wałachowskiego i Dariusza Solnicy. Przez ostatnie trzy sezony Szustek występował w ŁKS-ie Łazy w Klasie Okręgowej.

mp

Radosław Szustek znów zagra w Orlętach!

„Ebi" wraca do domu!

Maciej Ebert wrócił do Orląt!

Piotr Wałachowski oraz Dariusz Solnica będą mieli do dyspozycji doświadczonego zawodnika.

Do Orląt Łuków wraca Mateusz Ebert, który w ostatnim czasie grał w ŁKS-ie Łazy. 28-latek postanowił wrócić do ekipy beniaminka IV ligi. „Ebi" doskonale pamięta czasy, kiedy występował w ekipie w najwyższej klasie rozgrywkowej w naszym województwie.

mp

eprasa.pl 5c42043790

Znamy najlepszych pod siatką

Pamiątkowe zdjęcie najlepszych ekip mężczyzn

W rywalizacji pań najlepszy okazał się zespół P/Alinki

Kompleks Rekreacyjny Zimna Woda w Łukowie stał się areną zmagań miłośników siatkówki plażowej. Wszystko za sprawą I Turnieju Siatkówki Plażowej zorganizowanego w ramach akcji „Wakacje z OSiR-em 2025" przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie oraz Stowarzyszenie „Łuków - Nasz Region".

Turniej rozgrywany był w trzech kategoriach: open kobiety, open mężczyźni oraz open mix. Do rywalizacji przystąpiło łącznie 31 dwuosobowych drużyn, co świadczy o rosnącej popularności siatkówki plażowej w regionie.

Najlepsze drużyny w każdej kategorii otrzymały puchary, dyplomy oraz atrakcyjne nagrody ufundowane przez Miasto Łuków. Zmagania zawodników oceniało doświadczone grono sędziowskie w składzie: Mariusz Kiełczewski, Jacek Opolski oraz Zbigniew Kaźmierczak.

Turniej był nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale także integracji i aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu. Organizatorzy zapowiadają kolejne edycje wydarzenia i zachęcają wszystkich pasjonatów siatkówki plażowej do udziału.

WYNIKI KOŃCOWE
OPEN KOBIETY
1. P/Alinki
2. Plażowiczki
3. Dragon Wojcieszków

OPEN MĘŻCZYŹNI
1. Timon i Pumba
2. Team Wesoła Landryna
3. Kosmonauci

OPEN MIX
1. Cut Line Volleyball
2. WIN
3. Buenos Dias

mp

W grupie open mix wygrała ekipa Cu Line Volleyball

Grodecki piąty. Dobry start Mojzycha

Jacek Grodecki (z lewej) pokazał znakomitą formę i zakończył rywalizację na piątym miejscu. Bogusław Mojzych uplasował się na 14. pozycji

Lututów był gospodarzem czterodniowego turnieju Mistrzostw Polski Seniorów Starszych w warcabach 100-polowych, który odbył się pod koniec lipca.

W wydarzeniu tym znakomicie zaprezentowali się zawodnicy Orląt Łuków. Jacek Grodecki pokazał znakomitą formę i zakończył rywalizację na piątym miejscu. Ten rezultat pozwolił mu uzyskać awans na 1 kategorię warcabową, co jest dużym osiągnięciem w jego sportowej karierze.

Również Bogusław Mojzych może być zadowolony ze swojego występu. Uplasował się na 14. pozycji i zdobył 6 punktów.

mp

Kopeć, Stępniak, Czerski, Siemionek i Kopyść

lecą na mistrzostwa

W Łukowie odbyły się konsultacje szkoleniowe kadry narodowej dzieci Polskiego Związku Kickboxingu. Wzięło w nich udział 24 kadrowiczów przygotowujących się do Mistrzostw Europy, które odbędą się w połowie września we Włoszech.

Konsultacje składały się z dwóch jednostek treningowych. Podczas pierwszego treningu zawodnicy doskonalili technikę, a na drugim odbyły się walki sparingowe sędziowane przez licencjonowanych sędziów PZKB. Zawodnicy trenowali pod okiem trenera kadry Zenona Pawlikowskiego.

Wśród zawodników, którzy będą reprezentowali nasz kraj na mistrzostwach kontynentu, znalazło się aż pięciu przedstawicieli KSW Łuków: Maria Kopeć, Leon Stępniak, Krystian Czerski, Stefan Siemionek, Bartosz Kopyść.

- Czy ktoś z nich pójdzie w ślady starszego kolegi Jakuba Oponowicza, który dwa lata temu w Turcji wywalczył w tej kategorii złoty medal mistrzostw Europy ? Zobaczymy, na razie przed nimi jeszcze ponad 40 dni przygotowań. Najpierw obóz w Krasnobrodzie, kolejne konsultacje i oczywiście treningi w klubie - mówi szkoleniowiec.

mp

LUK

eprasa.pl 5c42043790

Ponad pół wieku razem. Jubilaci zdradzają receptę na zgodne małżeństwo

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

11 lipca w Urzędzie Gminy Stoczek Łukowski odbyło się spotkanie z okazji 55. rocznicy ślubu trzech par z terenu gminy.

Z jubilatami spotkali się wójt Marek Czub, radny Adam Kaczor oraz inspektor Agnieszka Więckowska.

Szmaragdowe gody obchodzili: Bogumiła i Jan Wilkowie z Zabiela, Henryka i Marian Kosińscy ze Starych Kobiałek oraz Marianna i Stanisław Dynkowie z Jamielnego. Podczas spotkania pary otrzymały medale „Zasłużony dla Gminy Stoczek Łukowski" oraz świadczenia pieniężne. Uroczystość odbyła się w obecności rodzin, przy kawie i cieście. Jubilaci dzielili się wspomnieniami z lat młodości i wspólnego życia.

Jak sami przyznają, receptą na udane małżeństwo są: wzajemny szacunek, wsparcie, poczucie humoru i dystans do siebie.

an

Seniorzy na parkiecie. Letnia potańcówka w Klimkach

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

Fot.Teraz pora na Seniora Klub Seniora Gminy Łuków

W Klubie Seniora w Klimkach odbyła się letnia potańcówka. Spotkanie zgromadziło liczne grono uczestników, którzy bawili się przy muzyce, tańcu i wspólnym poczęstunku.

LUK

Oprawę muzyczną zapewnił DJ Paweł Piotr Ksionek, a do tańca zachęcała instruktorka Sylwia z Fit Dance Forma. Wspólna zabawa trwała do późnych godzin, parkiet niemal cały czas był pełen.

Podczas spotkania nie zabrakło poczęstunku. Stoły wypełniły się potrawami przygotowanymi przez seniorki z klubu, serwowano m.in. zupę, pierogi, domowy chleb, różnorodne przystawki oraz ciasta.

Potańcówka była też okazją do złożenia życzeń solenizantom, którzy obchodzili imieniny w ostatnich tygodniach. Sto lat odśpiewano: Ani, Hani, Halince, Emilce, Lidce, Alicji, Mariannie oraz dwóm Piotrom.

Organizatorzy dziękują wszystkim za obecność i zapraszają na kolejne spotkanie, które zaplanowano już niebawem nad Zalewem Zimna Woda.

an

Skatepark, świetlica i nowe targowiska. Milionowe dofinansowanie dla gminy

Gmina Krzywda pozyskała dofinansowanie w ramach konkursu ogłoszonego przez Zarząd Województwa Lubelskiego w działaniu „Rewitalizacja obszarów innych niż miejskie".

Spośród 38 złożonych wniosków do dofinansowania wybrano jedynie 11 projektów, dwa z nich złożyła Gmina Krzywda.

W ramach pozyskanych środków w Krzywdzie zaplanowano budowę skateparku i ścianki wspinaczkowej, a także przebudowę targowiska. Natomiast w Woli Okrzejskiej zostanie rozbudowana świetlica wiejska, utworzony zostanie teren rekreacyjny, a także przebudowane lokalne targowisko.

To jednak nie jedyna dobra wiadomość dla regionu. Powiat Łukowski również uzyskał dofinansowanie blisko 7 milionów złotych na odbudowę dworu przy Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.

Łączna wartość wszystkich projektów realizowanych na terenie Gminy Krzywda przekracza 21 milionów złotych.

an

O G Ł O S Z E N I E

INFORMACJA

WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że

w dniach 30.07.2025 r. – 21.08.2025 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów, w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) oraz na stronie internetowej Gminy Trzebieszów

został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu na okres 3 lat.

Sekretarz Gminy Trzebieszów
/-/ Bartłomiej Bryk

eprasa.pl 5c42043790

Lukow24.pl

115-lecie Banku Spółdzielczego w Łukowie i odznaczenie prezes Zofii Przeździak w Senacie RP

Bank Spółdzielczy w Łukowie obchodził w tym roku 115-lecie działalności. Włączył się w obchody Święta Spółdzielczości Bankowej, w obchody Międzynarodowego Roku Spółdzielczości pod hasłem „Spółdzielnie budują lepszy świat" i obchody 100-lecia Spółdzielczości w Polsce.

FOT. BS Łuków

Podczas Gali uhonorowano osoby od lat związane z Bankiem Spółdzielczym w Łukowie

- Organizowaliśmy wydarzenia lokalne, które integrowały mieszkańców i promowały edukację finansową i wartości spółdzielcze. Każda z tych inicjatyw była dowodem na to, jak wiele można osiągnąć, działając razem. Odwoływaliśmy się idei spółdzielczości: współpracy, zaufania i bliskości z ludźmi. Przez cały czerwiec bank udowadniał, że empatia i odpowiedzialność społeczna są wpisane w jego codzienność – mówi Zofia Przeździak, prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Łukowie.

Piknik Bankowy

Dla Banku Spółdzielczego w Łukowie ważnym punktem obchodów był 21 czerwca, gdy nad zalewem Zimna Woda odbył się Piknik Bankowy dla mieszkańców, klientów i sympatyków spółdzielczej bankowości, która przez lata wrosła w łukowską rzeczywistość.

- Było to także spotkanie różnych pokoleń, związanych z naszym bankiem. Nie zabrakło rozmów o roli bankowości spółdzielczej w lokalnym życiu, wymiany doświadczeń i budowania wspólnej wizji przyszłości. Wieczorem tego samego dnia odbyła się uroczysta Gala z okazji 115-lecia banku, podczas której uhonorowano osoby za ich wkład w rozwój banku – opowiada pani Prezes.

28 czerwca odbyła się 6 edycja losowania nagród w loterii dla klientów BS w Łukowie, zorganizowanej pod nazwą „Loteria Jubileuszowa" z okazji 115-lecia banku. Do wygrania było 115 nagród - wiele niespodzianek, a nagrodą główną było mieszkanie.

- To nasze symboliczne podziękowanie i gest wdzięczności dla Klientów Banku za zaufanie, obecność i wieloletnią współpracę. To wydarzenie podkreśliło, że siłą Banku Spółdzielczego są ludzie – zaangażowani, oddani lokalnej wspólnocie, działający z sercem. To wyjątkowy moment, który wpisuje się nie tylko w historię banku, ale i w życie osób nagrodzonych, a w sposób szczególny zwycięzcy nagrody głównej - mówi Zofia Przeździak.

- Czerwcowe wydarzenia były okazją do podziękowania za to, że wspólnie tworzymy tę piękną, 115-letnią historię Banku Spółdzielczego w Łukowie. Banku blisko ludzi, solidnego i bezpiecznego. Cieszymy się, że możemy świętować radość ze wszystkich wygranych, a główna wygrana - mieszkanie - niech będzie domem pełnym radości, spokoju i dobrych wspomnień – powiedziała Zofia Przeździak.

Odznaczenie dla pani prezes

26 czerwca w gmachu Senatu RP odbyła się konferencja z okazji Międzynarodowego Roku Spółdzielczości. W wydarzeniu udział wzięli m.in. marszałek senatu, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Spółdzielczości, senatorowie, posłowie, dyrektor Departamentu Bankowości Spółdzielczej, prezes Krajowej Rady Spółdzielczej. Podsumowano dokonania całego ruchu spółdzielczego i omówiono kierunki rozwoju.

Wyjątkowym momentem było wręczenie odznaczeń państwowych przyznanych przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę osobom zasłużonym dla spółdzielczości.

ROK 2025: 115–LECIE BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁUKOWIE W MIĘDZYNARODOWYM ROKU SPÓŁDZIELCZOŚCI

Rok 2025 decyzją ONZ został ogłoszony „Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości" pod hasłem „Spółdzielnie budują lepszy świat". W tym roku przypada również 100-lecie Spółdzielczości w Polsce. O tym że Spółdzielnie to szanse na lepsze życie wiedziano już przed odzyskaniem niepodległości. W 1925 r. po raz pierwszy świętowano Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. ŚWIĘTO SPÓŁDZIELCZOŚCI BANKOWEJ to ogólnopolska inicjatywa banków spółdzielczych, zapoczątkowana w 1997 r. Święto promuje wartości spółdzielcze, upowszechniania wiedzę o ich roli w rozwoju lokalnych społeczności, integruje środowisko bankowe

To wyróżnienie za ich wieloletnią pracę, zaangażowanie i działalność społeczną. Uhonorowanie ich w Senacie RP podkreśliło rolę, jaką spółdzielczość odgrywa w życiu publicznym. Łącznie odznaczono 8 osób z całej Polski.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Zofia Przeździak, prezes Zarządu BS w Łukowie.

- Z ogromną wdzięcznością przyjęłam wiadomość o przyznaniu mi Srebrnego Krzyża Zasługi przez prezydenta Andrzeja Dudę. To dla mnie wielki zaszczyt i jednocześnie moment refleksji nad tym, jak wiele dobra można wspólnie zdziałać – mówi Zofia Przeździak.

47 lat z Bankiem Spółdzielczym

- Od 47 lat jestem związana z Bankiem Spółdzielczym w Łukowie, gdzie staram się nie tylko wykonywać swoją pracę jak najlepiej, ale też wspierać lokalną społeczność. Zawsze stawiałam i stawiam na silne lokalne więzi i wsparcie otoczenia, w którym działa bank, budując prawdziwe relacje z lokalną społecznością. Nasz bank nie tylko skupia się na zysku, lecz jest miejscem wielu inicjatyw, działania z myślą o mieszkańcach. Bo bank to spółdzielnia, a jeśli spółdzielnia to: współpraca, otwartość i ludzie – kontynuuje.

- Działalność społeczna to dla mnie naturalna część życia jako bank angażujemy się w inicjatywy, kulturalne, edukacyjne, sportowe i charytatywne, wierząc, że odpowiedzialność za wspólne dobro to coś, co warto pielęgnować, niezależnie od zajmowanego stanowiska, co może mieć realny wpływ na nasze otoczenie. To wyróżnienie stanowi nie tylko uhonorowanie moich dotychczasowych działań, ale i motywację do dalszej pracy. Uświadamia, że ta praca ma sens, a to co robię realnie wpływa na innych ludzi – mówi pani prezes.

- Dedykuję to odznaczenie wszystkim, z którymi miałam zaszczyt współpracować przez te lata, współtworząc jeden z najstarszych banków w województwie lubelskim, bez Państwa nie byłoby to możliwe. Dziękuję za zaufanie, wsparcie i wspólną spółdzielczą drogę na przestrzeni lat to również Państwa wkład w tę nagrodę. Dziękuję mojej rodzinie, koleżankom i kolegom z pracy oraz wszystkim, którzy wspierają mnie w codziennych działaniach – dodała prezes Zarządu Zofia Przeździak.

mo

LUK

Zofia Przeździak,
prezes Zarządu Banku Spółdzielczego w Łukowie została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP

- Dedykuję to odznaczenie wszystkim, z którymi miałam zaszczyt współpracować przez te lata, współtworząc jeden z najstarszych banków w województwie lubelskim, bez Państwa nie byłoby to możliwe. Dziękuję za zaufanie, wsparcie i wspólną spółdzielczą drogę na przestrzeni lat to również Państwa wkład w tę nagrodę. Dziękuję mojej rodzinie, koleżankom i kolegom z pracy oraz wszystkim, którzy wspierają mnie w codziennych działaniach

eprasa.pl 5c42043790

Przedszkolaki piekły, mierzyły, liczyły. Podsumowano projekt „Mały Matematyk”

Fot.ZS Stanin

Dzięki przyznanemu grantowi w wysokości 5 tysięcy złotych dzieci mogły poznawać świat liczb w sposób praktyczny, angażujący i dostosowany do ich wieku

Fot.ZS Stanin

Jak informuje Zespół Szkół w Staninie, projekt pozwolił na urozmaicenie dotychczasowych zajęć oraz wyposażenie przedszkola w nowe pomoce dydaktyczne

W Przedszkolu przy Zespole Szkół w Staninie zakończono realizację projektu edukacyjnego „Mały Matematyk”. Inicjatywa została przeprowadzona w ramach programu „Rosnę z matematyką”, prowadzonego przez Fundację mBanku.

Dzięki przyznanemu grantowi w wysokości 5 tysięcy złotych dzieci mogły poznawać świat liczb w sposób praktyczny, angażujący i dostosowany do ich wieku.

Projekt skierowany był do dzieci w wieku od 3 do 7 lat. Zajęcia miały charakter praktyczny, przedszkolaki mierzyły i ważyły przedmioty ze swojego otoczenia, uczestniczyły w lekcjach prowadzonych przez nauczyciela matematyki ze szkoły podstawowej, poznawały nominały pieniędzy oraz uczyły się planowania zakupów przy wsparciu finansowym rodziców.

Wiedza matematyczna była przekazywana również poprzez codzienne czynności, takie jak pieczenie ciasta według przepisu, odczytywanie godziny czy budowanie konstrukcji z klocków zgodnie z instrukcją. Jak informuje Zespół Szkół w Staninie, projekt pozwolił na urozmaicenie dotychczasowych zajęć oraz wyposażenie przedszkola w nowe pomoce dydaktyczne.

Rodzice przedszkolaków otrzymali również praktyczne wskazówki, jak wspierać rozwój matematyczny dzieci w domu.

- Dla wielu opiekunów zaskoczeniem było to, że naukę matematyki z małym dzieckiem można w naturalny sposób połączyć z codzienną zabawą - podkreślają nauczyciele.

Szczególnym zainteresowaniem dzieci cieszyły się zajęcia terenowe, takie jak tory przeszkód, labirynty czy porównywanie wielkości babek w piaskownicy. Jak zapowiadają nauczyciele, metody i narzędzia wypracowane w ramach projektu będą nadal wykorzystywane podczas codziennych zajęć dydaktycznych w przedszkolu.

an

Z mistrzem rzeźby w muzeum. Dzieci uczą się tradycyjnego rzemiosła

Fot.Muzeum Regionalne

Warsztaty cieszą się dużym zainteresowaniem, uczestnicy mają szansę poznać techniki pracy w drewnie

Fot.Muzeum Regionalne

Zajęcia prowadzi znany artysta Krzysztof Osak - doświadczony rzeźbiarz, związany z Łukowem i twórczością ludową

W Muzeum Regionalnym w Łukowie trwają warsztaty rzeźbiarskie, których celem jest popularyzacja lokalnej sztuki rzeźbiarskiej i kultywowanie tradycji regionu.

LUK

Zajęcia prowadzi znany artysta Krzysztof Osak - doświadczony rzeźbiarz, związany z Łukowem i twórczością ludową.

Cotygodniowe spotkania odbywają się z inicjatywy Muzeum Regionalnego oraz Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łukowskiej. To część zadania publicznego pod nazwą: „Zadanie w zakresie popularyzacji, upowszechniania i podtrzymywania tradycji rzeźbiarskich wśród mieszkańców powiatu łukowskiego”, dofinansowanego przez Zarząd Powiatu Łukowskiego na rok 2025.

Organizatorzy podkreślają, że warsztaty cieszą się dużym zainteresowaniem, uczestnicy mają szansę poznać techniki pracy w drewnie, rozwijać umiejętności manualne i obcować z lokalnym dziedzictwem kulturowym.

an

Nowy garaż dla strażaków z Wojcieszkowa. Ruszyły prace

Fot.OSP Wojcieszków

Ruszyły prace budowlane przy budowie garaży dla OSP Wojcieszków

Po kilku latach starań ruszyła budowa nowego garażu dla jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Wojcieszkowie.

To pierwszy etap inwestycji realizowany przez gminę Wojcieszków, wykonawcą prac jest Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej.

Zakres prac budowlanych obejmuje roboty ziemne, fundamenty i izolacje, konstrukcję ścian nadziemnych, strop, dach wraz z pokryciem dachowym, podłoża i posadzki oraz przebudowę przyłącza wody. To etap, który ma poprawić warunki działalności druhów i zwiększyć niezawodność działań ratowniczych dla całej gminy.

Budowa garażu to kolejny krok w rozwoju OSP Wojcieszków. Modernizacja bazy technicznej ułatwi pracę strażakom i podniesie gotowość jednostki do interwencji w sytuacjach zagrożeń.

OSP Wojcieszków działa od 1924 roku. Założył ją nauczyciel Władysław Próchniewicz, jednostka stale rozwija się i angażuje kolejne pokolenia mieszkańców.

Przed rokiem 2024 straż została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

an

eprasa.pl 5c42043790

Lukow24.pl

Nasi seniorzy pokazali klasę! Udany start w zawodach wojewódzkich

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

W niedzielę, 27 lipca, reprezentacja z Gminy Stoczek Łukowski i Łukowa wzięła udział w Wojewódzkich Zawodach Sportowych, które odbyły się w Opolu Lubelskim.

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

Fot.Gmina Stoczek Łukowski

Wydarzenie połączyło trzy imprezy: Senioriadę, Igrzyska Młodzieżowe i Aktywną Wieś - zawody dla samorządowców.

Powiat łukowski reprezentowało około 30 osób, m.in. z Klubu Seniora Sami Swoi, Klubu Ostoja, sołectwa Stara Róża oraz seniorzy z Łukowa.

Łącznie w trzech kategoriach zdobyli aż 21 medali i 5 pucharów.

- Dziękuję wszystkim za udział i gratuluję wyników - mówi Kazimierz Brodowski.

- Podziękowania kieruję też do sponsorów: Powiatowej Rady LZS w Łukowie, Gminy Stoczek Łukowski, Gminnej Biblioteki w Starych Kobiałkach oraz osoby, która zapewniła wyżywienie. Wyjazd przygotowali Wiesław Gajowniczek z żoną i Zbigniew Wiącek - dodaje.

an

R E K L A M A

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ | tel. 25 798 49 54 kom. 512 211 006 www.instalbud-lukow.pl | ul. Farfak 2 21-400 Łuków

LUK

eprasa.pl 5c42043790